



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
5
WRZEŚNIA
2001 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 172 (14219)

Cena 1 Lt

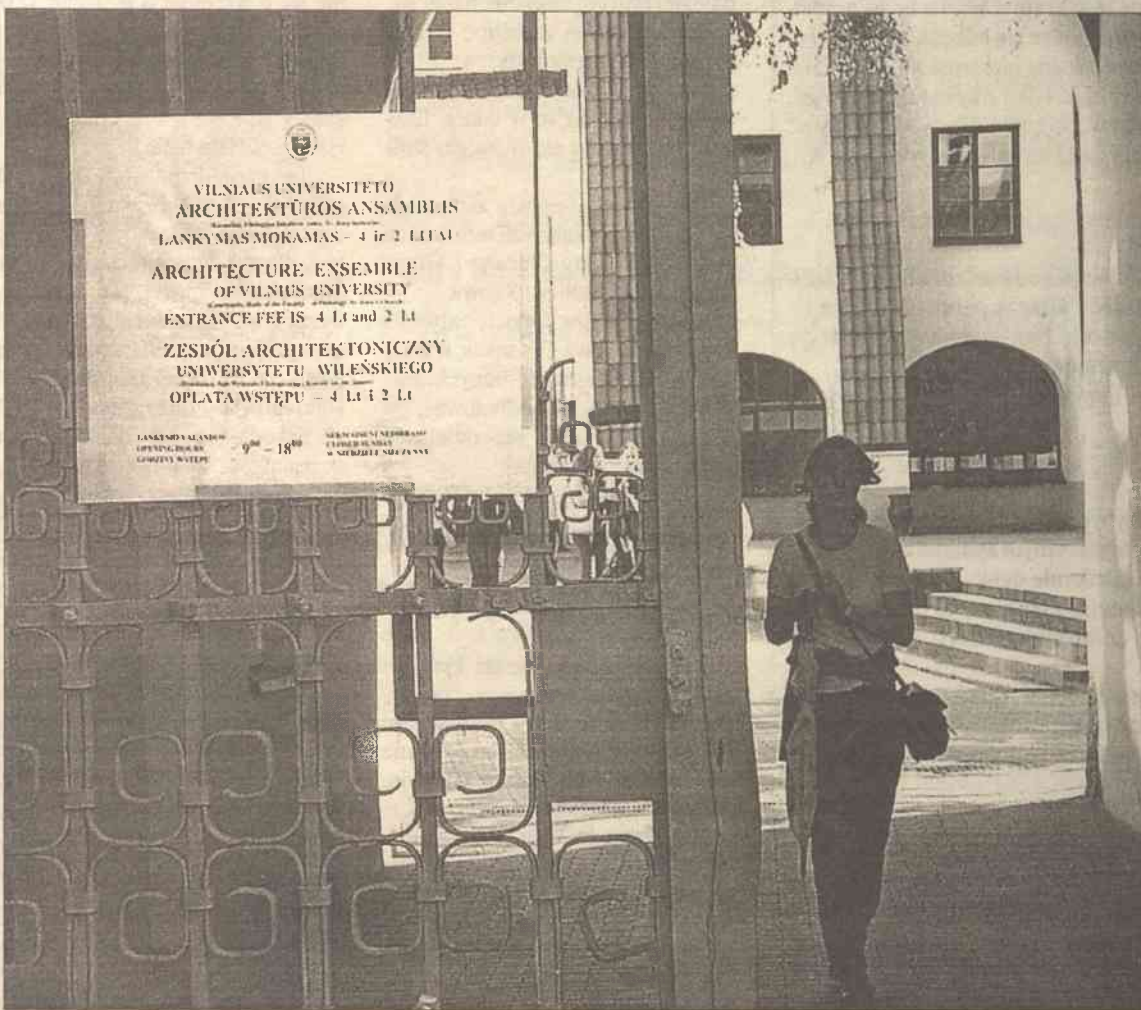
Zwiedzanie Uniwersytetu z portmonetką

Bilet na ... dziedziniec

Widocznie już nadszedł czas, aby ogłaszać konkurs na najbardziej pomysłową instytucję, organizację... w wyciskaniu pieniędzy od szeregowego obywatela. Uczestników byłoby co niemiara. Każdy stara się jak może, aby tylko zarobić. Nie zważając na to, że czasami przekracza to granice zdrowego rozsądku.

Weźmy chociażby decyzję senatu Uniwersytetu Wileńskiego, by wejście na teren tej uczelni było płatne. Dla wszystkich szeregowych obywateli – 4 lity, dla studentów innych państw – 2 lity. Tylko za wstęp.

Nie dziwiło absolutnie chyba nikogo, kiedy przed wejściem do kościoła św. Jana, pobierano opłatę. Była to rzecz normalna, wszak kościół jest jednocześnie Muzeum Nauki. Ale, żeby pobierać opłatę przed wejściem na dziedziniec Sarniewskiego – uważam to, delikatnie mówiąc, za ogromną przesadę. Z wielu względów. Primo, ponieważ właśnie tylko przez tę bramę można trafić do sal wykładowych wydziałów filologicznego i historycznego, do przedstawicielstwa studenckiego, do kawiarni, do księgarni „Litera” (notabene, doskonale zaopatrzonej). I trzeba płacić tylko za to, że mieszczą się w murach szacownej Alma Mater. Ale szanowni gospodarze, mam przecież zupełnie inny cel i absolutnie nie chcę, nie mań czasu, aby zwiedzać uczelnię. Mam np. umówione spotkanie na wydziale filologii. Czy też, np. wybierając się na zakupy do wyżej wymienionej księgarni mam przeżywać obawy, czy wpuszczą mnie na teren gratisowo, czy też nie. Przecież wiele osób zrezygnuje z zakupów. Zresztą, sam fakt pobieranie opłaty za mury, uważam za zwykłe nachalstwo. Gospodarze uczelni swoją decyzję pobierania



Dobrze jak się wygląda na studenta, bo inaczej...

Fot. Marian Paluszkiewicz

opłaty motywują tym, że właśnie o ten zabytek muszą dbać – rozpoczynając od codziennego sprzątnia. A im więcej ludzi tu się przewija – tym więcej pracy. Śmiem twierdzić, że nie mniej (delikatnie mówiąc) turystów się przewija przez słynną Sorbonę w Paryżu, ale jej gospodarze takiej fantazji nie mają. Chętnie udostępniają do zwiedzania absolutnie wszystkie wydziały, jak też wszelkie zakątki i zakamarki. Może ktoś zaoponuje, że Francuzi są bogatsi niż my, ale trzeba też

mieć umiar we wszystkim. Przecież jeszcze raz podkreślam, że nikogo absolutnie nie dziwiła opłata za zwiedzanie kościoła św. Jana. Nie dziwimy się więc absolutnie, że redakcja otrzymała taki oto list od czytelniczki, między innymi byłej słuchaczki tej uczelni. „Latem br. odwiedziłam swą starą uczelnię i byłam zaszokowana, kiedy tuż przed wejściem spotkało mnie ogłoszenie (notabene w trzech językach, w tym, o dziwo, po polsku), że jest to zabytek architektury i za

wejście muszą płacić. Nie chodziło mi bynajmniej o tę sumę, ale sam fakt, że nie mogę spokojnie pospacerować po dziedzińcach, posiedzieć w cieniu drzewa z lat mej młodości. Przecież nie chciałam zwiedzać uczelni. Chciałam się nacieszyć atmosferą, popatrzeć na młodzież, która obecnie studiuje. Za to mam płacić? To może wobec tego otoczyć parkanem każdy zabytek, każdy gmach, samą górę Giedymina i za to pobierać opłatę.

(Dokończenie na str. 3)

Wystawa wileńskich artystów Polaków w MSZ RL Polityczno-plastyczne przenikanie



Na schodach MSZ — (od lewej) Henryk Natalewicz, Robert Bluj i Ryszard Filistowicz

Fot. Marian Paluszkiewicz

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej panuje dobra tradycja – w foyer urzędują wystawy. Od wczoraj, z okazji 10-lecia wznowienia polsko-litewskich stosunków dyplomatycznych,

przez dwa miesiące trwać będzie prezentacja prac trzech Polaków, wileńskich artystów – Henryka Natalewicza, Ryszarda Filistowicza i Roberta Bluja.

(Dokończenie na str. 2)

Szkocja odmawia ekstradycji Choroba ochroną

Szkocja poinformowała, że nie może wydać do Litwy podejrzanego o zbrodnie wojenne Antanasa Gecevičiusa (Gecasa), bo jest bardzo chory. Taką odpowiedź władz wykonawczych Szkocji na prośbę o ekstradycję Prokuratura Generalna Litwy otrzymała wczoraj.

85-letni Gecevičius (Gecas) z powodu znacznego pogorszenia stanu zdrowia ostatnio przebywał w szpitalu w Edynburgu. Komisja lekarska w ubiegłym miesiącu orzekła, że z powodu cukrzycy, dwóch ataków serca oraz innych chorób przewlekłych nie jest on w stanie stanąć przed sądem. Na pytanie, co pocnie Prokuratura Generalna Litwy w związku z odmową Szkocji wydania Gecevičiusa (Gecasa), rzecznik prasowy

prokuratury Vidmantas Putelis powiedział, że „obecnie są studiowane otrzymane ze Szkocji dokumenty”.

Antanas Gecevičius, zamieszkały w Wielkiej Brytanii pod nazwiskiem Gecas, jest podejrzany o udział w operacjach karnych w okupowanej przez nazistów Litwie i sąsiedniej Białorusi, wymierzonych przeciwko ludności cywilnej, gdy służył w podległym Niemcom batalionie policji.

Gecevičiusowi (Gecasowi) sprawa karna na Litwie po raz pierwszy została wszczęta jeszcze w okresie sowieckim, w 1987 r. i w tymże roku została umorzona. Wznowiono ją w lutym 2000 r., po otrzymaniu nowych danych o jego działalności.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj **2**

Litewski wariant
Rio de Janeiro



25 imprez kulturalnych, 13 wystaw, 10 imprez sportowych – to tylko kilka liczb ze zbliżającego się święta „Dni stolicy. Vilnius 2001”, które w ciągu trzech tygodni obejmą swym zasięgiem prawie całe miasto.

Aktualności **3**

Przybliżyć
proces integracji

III Forum samorządowe Litwy i Polski. „Kurier” poprosił radnego z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Tadeusza Filipowicza, by się podzielił wrażeniami z imprezy.

Gospodarka **5**

Walka o Europę

Spółka filialna „Linavy” – „Linavos servisas” ma zamiar złamać monopol duńskiej spółki „DFDS Tor Line”, zarządzającej „Lisco Baltic Service”, firmą świadczącą usługi przewozowe promami typu ro-ro.



Kultura **9**

Koršunovas
podbija świat

Koršunovas jest coraz bardziej popularny we Francji, o czym świadczy medal Francuskiego Teatru Nowej Rzeczywistości, uchodzący za największe wyróżnienie dla twórcy.

Sentencja

Natura obdarzyła wielu talentem współczucia, niewielu współradości.

CH. FRIEDRICH HEBBEL



Kalejdoskop aktualności

Wizyta dostojnych gości

Wczoraj przybył na Litwę zastępca dyrektora generalnego Dyrektariatu Ochrony Środowiska Komisji Europejskiej (KE) Jean Francois Verstryngne.

Jego dwudniowa wizyta przewiduje spotkania z posłami, ministrem ochrony środowiska Arūnasem Kundrotasem, ministrem finansów Dalia Grybauskaitė, głównym euronegociatorem Petrasem Auštrevičiusem oraz innymi prominentami litewskimi i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Podczas wizyty będzie mowa o postępie Litwy w zakresie przejęcia praw UE w dziedzinie ochrony środowiska oraz realizacji środków przewidzianych w toku euronegociacji, jak też o tym, co się czyni w sektorze prywatnym w celu wdrożenia postępowych technologii ekologicznych.

Rozpoczyna się głosowanie

Zamieszkali na Litwie oraz tymczasowo przebywający tu obywatele Białorusi już od wczoraj w ambasadzie tego kraju w Wilnie mogą uczestniczyć w wyborach prezydenta Białorusi, które się odbędą w niedzielę.

Jak poinformował drugi sekretarz ambasady białoruskiej Siergiej Bałaszczenka, zawnazą będą mogli głosować tylko obywatele Białorusi, którzy nie mają możliwości głosowania w niedzielę. Mogą też głosować te osoby, które w sprawach służbowych bądź innych przybywają do Wilna z dalszych zakątków Litwy.

Zapoznać się z pograniczem

Wczoraj litewskie pogranicze z Białorusią odwiedzili oficer ds. łączności krajów północnych Jorn Haugaard i attache obrony Danii na Litwie Henrik Lange. Haugaard reprezentuje Danię, Norwegię, Szwecję oraz pełni funkcje attache policji tych krajów na Litwie.

Oficerowie odwiedzą jednostki litewskiej służby granicznej na wschodnim pograniczu Litwy.

Spotkanie trójki

Wczoraj po południu na Litwę przybyli głównodowodzący wojsk Łotwy i Estonii, którzy wezmą udział w tradycyjnym spotkaniu głównodowodzących krajów bałtyckich. Takie spotkanie odbywa się rokrocznie, a w tym roku jego data została uzgodniona z trwającymi obecnie na Litwie międzynarodowymi manewrami „Amber Hope 2001” („Bursztynowa nadzieja”).

Odbywające się w dniach 29 sierpnia – 6 września manewry „Amber Hope” są największymi w tym roku manewrami w krajach bałtyckich. Uczestniczy w nich 2800 wojskowych z 14 państw.

Bez kandydata

Kierownik centrum informacyjnego Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej poseł Gediminas Kirkilas wczoraj po raz kolejny zaprzeczył temu, że socjaldemokraci już tej jesieni zamierzają podjąć decyzję w sprawie kandydata partii na prezydenta.

Jest to odpowiedź na publikacje medialne, sugerujące, że kierownictwo LPSD już tej jesieni zamierza przeprowadzić w partii głosowanie, aby wytypować kandydata na stanowisko prezydenta.

Nowy zarząd „Lietuvos dujos”

Rada nadzorcza prywatyzowanej spółki „Lietuvos dujos” wybrała nowy zarząd przedsiębiorstwa.

W skład jej weszli kierownik wydziału ds. gazu i zasobów lokalnych Departamentu Zasobów Energetycznych Ministerstwa Gospodarki Jurgis Gliubertas, główna specjalistka tego wydziału Aldona Mikalkėnaitė, kierownik wydziału prawnego ministerstwa Rustan Gierasimow, dyrektor ds. ekonomiki „Lietuvos dujos” Viktoras Valentukevičius oraz główna specjalistka Funduszu Majątku Państwowego Virgijija Ilgūnienė.

Polowanie na „zające”

Przedsiębiorstwo samorządowe „Susisiekimo paslaugos” wczoraj zorganizowało polowanie na „zające”.

Jak poinformował dyrektor tego przedsiębiorstwa Vaidotas Antanavičius, „ten rajd był potrzebny, aby przypomnieć wszystkim pasażerom – i studentom, i uczniom, że muszą nabyć bilety”. W ramach akcji, przeprowadzonej 24 października ub. roku, sprawdzono 3747 pasażerów 98 trolejbusów oraz 46 autobusów. Wyłapano 61 „zajęcy”.

„Nadmorska bryza”

Wczoraj rozpoczęły się ćwiczenia Marynarki Wojennej Litwy „Nadmorska bryza – 2001”, w których uczestniczą wojska lądowe, marynarka i lotnictwo.

W ćwiczeniach, które się zakończą w piątek, wezmą udział sztab Marynarki Wojennej Litwy, batalion obronny, ekipa działań podwodnych, statki floty wojennej „Žemaitis”, „Aukštaitis”, „Sūduvis”, „Dzūkai” i „Skalvis”, kutry, a także służba logistyczna, śmigłowiec lotnictwa wojskowego „Mi-8”, statki jednostki ochrony wybrzeża „Lilian” i „Kihu”.

Pomnik Šiaučiūnaite

Park Grūtas w tym tygodniu otrzyma jeszcze jeden imponujący eksponat okresu sowieckiego – pomnik rewolucjonistki Adelės Šiaučiūnaitės (1914-1938).

Rzeźbę parkowi podarowała spółka „Trikotažas”, wcześniej zwana przedsiębiorstwem Zjednoczenia Produkcyjnego Przemysłu Lekkiego im. Šiaučiūnaitė. Rzeźba powstała w roku 1985, a później była przechowywana w magazynie spółki. Ma ona 3 metry wysokości. (BNS)

Najbliższe trzy tygodnie Wilno będzie się bawiło Litewski wariant Rio de Janeiro

25 imprez kulturalnych, 13 wystaw, 10 imprez sportowych – to tylko kilka liczb ze zbliżającego się święta „Dni stolicy. Vilnius 2001”, które w ciągu trzech tygodni obejmą swym zasięgiem prawie całe miasto. Mimo że we wszystkich ogłoszeniach, plakatach oficjalna data ich trwania – 7-22 września, to już wczoraj w starym zabytkowym Ratuszu kantata „Carmina Burana” został zainaugurowany festiwal, będący częścią składową tej dużej imprezy.

Oficjalnie się uważa, że jest to już druga tego rodzaju impreza w Wilnie, ale jeżeli sięgnąć do nie-dalekiej historii, to przekonamy się, że podwaliny jej założone zostały w roku 1991, kiedy to po raz pierwszy w stolicy Litwy odbyło się święto Giedymina, które w latach 1995-1996 przerodziło się w święto stolicy.

Tegoroczna impreza zapowiada się zaiste imponująco ze względu na wspólne projekty Chicago i Wilna, jak też naszej stolicy i Kijowa.

Swój udział w święcie zapowiedziały delegacje z 13 państw, w zasadzie z miast zaprzyjaźnionych. Niezmiernie miło jest odnotować, że wśród gości będą też delegacje z Warszawy i Krakowa.

Program Dni jest bardzo nasyc-

ny, albowiem do imprez tradycyjnych, np. jak kiermasz Franciszka (który, notabene, zyskał aprobatę wilniuków i gości stolicy), festiwali: muzyki dawnej „Banchetto Musicale”, muzyki akordeonowej, „Vilnius Jazz”, orkiestr dętych i in. dołączyły się przedsięwzięcia dotąd dla Wilna nieznanne. A mówiąc o nich w pierwszej kolejności należy wymienić fetę kwiatową, która przebiegać będzie w Parku Serejiskim (Bernardyński). Odsłońmy tylko mały jej rąbek. Czy wyobrażacie sobie girlandę z kwiatów, którą otoczy się podnóże Góry Giedymina. Jej wicie rozpocznie się 6 września o godzinie 12.00 a zakończone zostanie następnego dnia o 18.00. Zresztą feta kwiatowa – to szereg niespodzianek, albowiem kwiaty wprowadzą nas do zaczarowanego świata bajki.

Jeszcze jedno novum Dni. Od tego roku w takich świętach uczestniczyć będzie jakikolwiek region Litwy. Prawo inauguracji przypadło Żmudzinom, może, jak zaznaczył wczoraj na konferencji prasowej wicemercer Algimantas Vakarinas, „z racji na to, że są najbardziej energiczni. Mało mówią – dużo robią”.

Szkoda, co prawda, że wśród uczestników Dni nie znalazło się żadnego rodzimego zespołu arty-



stycznego. Może zrekomensuje to występ słynnego polskiego lutnisty Jerzego Żaka, który w ramach festiwalu „Banchetto Musicale” wystąpi 12 września w Wileńskiej Galerii Obrazów, prezentując utwory kompozytorów okresu Baroku.

Dni obejmują też wiele innych, nie tylko kulturalnych imprez, np. „Modę bałtycką”, włączającą bardzo poważną konferencję międzynarodową dotyczącą rozwoju przemysłu tekstylnego i krawiectwa. Od piątku w Zakrecie. święto piwa „Trzy dni i trzy noce”, a po nim – 18-19 września ogłoszone zostaną w Wilnie – Dniami Zdrowego Trybu Życia, albowiem oblicze miasta, to zdrowi ludzie.

Z bogatej oferty święta każdy wybierze coś dla siebie. „Kurier” będzie informować czytelników na bieżąco.

Helena Gładkowska

Wystawa wileńskich artystów Polaków w MSZ RL

Polityczno-plastyczne przenikanie

(Dokończenie ze str. 1)

Podobno sztuka nie zna granic, a język plastyki, jak i muzyki, jest wszystkim zrozumiały, łącząc różne narodowości. Nie zawsze tak było. W czasy sowieckie Polacy mieli znikomą szansę, by wstąpić do Akademii Sztuk Litwy. Należało mieć rzeczywiście „boski” talent. Dlatego, gdy rozpoczęło się odrodzenie narodowe, nie mogliśmy się poszczycić zbyt wieloma artystami polskiego pochodzenia.

A jednak byli. To graficzka Lili Paszkowska (Paškauskaitė), Henryk i Ludwik Natalewiczowie (pan Ludwik obecnie mieszka w Kłajpedzie), Ryszard Filistowicz, Wiktor Szocik, Czesław Połoiński.

Twórcy wernisazu w MSZ bardzo się znani w litewskim środowisku, w katalogach i informatorach jako Henrikas Natalevičius i Ričardas Filistovičius. Mimo to zawsze zaliczali siebie do grona Polaków.

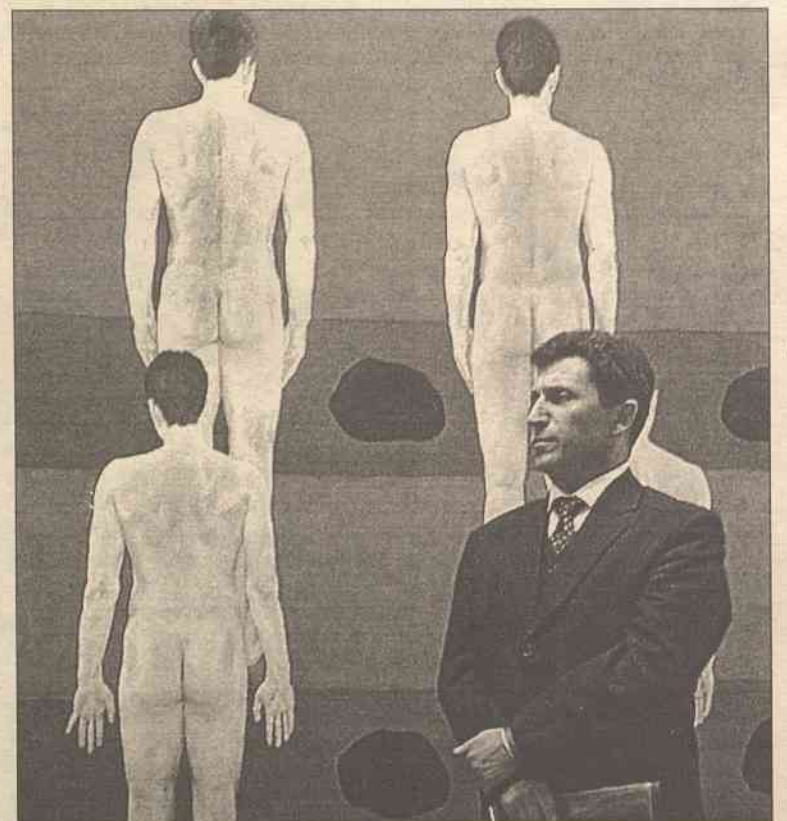
Robert Bluj należy do młodszego pokolenia twórców. Okazję poznać jego twórczość mieliśmy na prezentacjach zbiorowych w „Znad Wilii”, na indywidualnej wystawie w galerii „Lietuvos aidas”. Niedawno, wśród prac litewskich artystów, obrazy Bluja można było oglądać w Toruniu. Absolwent Szkoły Średniej nr 5 (obecnie im. Joachima Lelewela) i Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych śmiało sięga po nowe formy, eksperymentuje z kolorystyką, w każdej pracy prezentuje nowy, zupełnie niepowtarzalny pomysł.

Szkocja odmawia ekstradycji

Choroba ochroną

(Dokończenie ze str. 1)

W 1992 r. Gecevičius (Gecas) w sądzie szkockim przegrał powództwo przeciwko Telewizji Szkockiej, od której domagał się odszkodowania pieniężnego za informację o jego przemocy na Litwie w okresie okupacji nazistowskiej. Sąd szkocki ustalił wówczas,



Szef litewskiej dyplomacji Antanas Valionis na tle pracy Roberta Bluja

Fot. Marian Paluszkiwicz

– Historia Litwy ma wiele polskich elementów, tak samo, jak i historia Polski ma dużo litewskości. Również w sztuce jest wiele przenikania. Cieszę się, że plastycy Polacy z Wilna prezentują swe prace w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy – mówił na otwarciu minister Antanas Valionis, zapraszając do obejrzenia obszernej wystawy

przedstawicieli wielu placówek dyplomatycznych.

Mowę szefa litewskiej dyplomacji poprzedził sympatyczny akcent muzyczny. Improwizację jazzową usłyszeliśmy w wykonaniu Jonasa Rimasa (flet) i Władimira Tarasowa (bęben), kierownika artystycznego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Wilnie.

Andrzej Pukszt

rusi. Sam Gecevičius (Gecas) twierdzi, że nie popełnił żadnych zbrodni wojennych i nikogo nie zabił.

Obecnie Prokuratura Generalna Litwy rozpatruje 90 spraw związanych z ludobójstwem mieszkańców Litwy. Sprawy około 15 osób oddano do sądu.

(BNS)

Tallinn, Ryga, Wilno, Warszawa (...) – „Exciter”

Kultowa kapela w Wilnie

Szaleństwo rozpoczęło się w Tallinnie, następnie epidemia przeniosła się do stolicy Łotwy. Nie było wątpliwości, że zaraza nie ustąpi. Tak też się i stało... Kolejnym punktem, który objęła epidemia, było Wilno dnia 31 sierpnia, a potem Warszawa. Teraz na wyrok czeka Hamburg, tam epidemia wybuchnie 8 września, w sobotę. Tak naprawdę wszystko rozpoczęło się o wiele wcześniej, a dokładnie w kwietniu tego roku, kiedy kapela Depeche Mode wydała płytę „Exciter” i nowa trasa koncertowa zespołu była nieunikniona.

Skutki epidemii „Exciter”? Przede wszystkim napływ intruzów (niezmordowani fani z innych miast Litwy, a także fanatycy z zagranicy, przede wszystkim z Łotwy, Polski, Białorusi, Niemiec) do Wilna, a także okropnie zaśmiecony park Vingis. Tak, pielgrzymka depechowców do stolicy Wilna udała się! Koncert brytyjskiej formacji kultowej podziwiali ponad 20 tys. fanów.

Bez ekranu

David Gahan, Andy Fletcher i Martin Gore cieszyli uszy i oczy fanów przez dwie godziny. Co prawda, nie wszystkim udało się nacieszyć oczy, bo firma „Vertikalus horizontas” zrezygnowała ze szklanego ekranu o wymiarach 7x8 metrów (cena wynajęcia takiego cacka na jeden dzień wynosi 40 000 dolarów). Depesze byli najdroższym zespołem koncertującym dotąd na Litwie i najbardziej jakościowym, ale pomimo jedynie ponad 20 000 publiczności (spodziewano się 50 000 osób), fani znajdujący się dalej od sceny nie widzieli idoli.

Zombi na scenie

Podczas pracy nad poprzednią płytą „Ultra” przeżył śmierć kliniczną, sześć lat temu próbował popełnić samobójstwo. Oczywiście, narkotyki... Piosenki z piętnastej w dorobku kapeli płyty „Exciter” znacznie się różnią od tych wcześniejszych, ale są tak samo popularne.

„I Feel Loved”, „Zombi Room”, „Black Celebration”, „Enjoy the Silence”, „It's No Good”, „Walking In My Shoes”, „I Feel You”, „Personal Jesus” wprawiały fanatyków Depechy w zachwyt. Martin Gore także zaśpiewał parę piosenek, m. in. „Home”, „Sister Of Flame”, „Somebody”, od których dziewczynom miękły nogi. Podczas „Zombi Room” Gahan zamienił się w zombi, naśladował lunatyka i śpiewał!!! Depeszowcy mieli prawdziwą uroczystość, ubrani w czarne koszulki i skórzane spodnie odpływali w zapomnienie przy muzyce kapeli Depeche Mode. Fanatycy zespołu naśladowują image



Ponad 20 tys. par uszu chwyciło słowa tekstów piosenek lecących z ust Gahana

Fot. ELTA

swych idoli, w Zakrecie mrowiło się od tych w czarnym ubraniu, z typowymi depeszowskimi fryzurkami (wygolone po bokach głowy i charakterystyczne grzywki).

Siedem minut wcześniej

Koncert rozpoczął się bez opóźnienia i o całe 7 min. wcześniej! Firma „Vertikalus horizontas” zaprosiła Brainstormów jako zespół na rozgrzewkę. Pomimo rzeszy fanów tego zespołu na Litwie, Brainstormi zostali wygwizdani. Nie było łatwo koncertować Brainstormom, kiedy ponad dwudziestotysięczny tłum krzychał „DEPECHE MODE! DEPECHE MODE!”, jednak wytrwali na scenie przewidywane pół godziny, zwinęli manatki i zniknęli. Nie było nawet „Happy birthday...” z okazji 27 urodzin wokalisty. Niestety...

Brainstorm miał wystąpić na 800-lecie Rygi, ale się nie zjawił. Poczta pantoflowa doniosła, że formacja miała zbyt wygórowane wymagania, w tym bajeczne honorarium w wysokości 80 000 dolarów.

Sprawność w pływaniu

Drogie bilety na koncert formacji Depeche Mode odstraszyły nieco fanów zespołu, którzy zdecydowali, że posłuchają muzyki swych idoli będąc w parku Vingis, ale poza ogrodzeniem. Wielkie zdziwienie malowało się na ich twarzach, kiedy ujrzeli ogrodzenie ogarniające nie tylko miejsce koncertowania zespołu, ale cały Zakret.

Kilkunastu śmiarków próbowało przedrzeć się przez ogrodzenie w mniej widocznym miejscu, jednakże skończyło się to „miłym” spotkaniem z policjantami na koniach lub też ochroniarzami z „Falc security”.

Znaleźli się i „harczerzyki” prawdopodobnie doskonalszy sprawność w pływaniu, bowiem brnęli na koncert przez Wilię. Takich śmiarków było sześć i po tej przeprawie potrzebowali raczej koców i ciepłej herbaty aniżeli koncertu. Dodać należało, że żaden z „pływaków” nie dotarł na koncert – ochroniarze czuwali.

W strugach deszczu

Grupa Depeche Mode wystąpiła w niedzielę, 2 września 2001 roku, na Torach Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu. Na rozgrzewkę zagrała grupa Technique Tectonics z Anglii, a miała zagrać polska grupa Agressiva 69 – jej występ odwołano jednak z powodów technicznych, a może... członkowie zespołu po prostu zdali sobie sprawę, przed jakim kultowym zespołem mieli wystąpić, na kogo tak naprawdę czekała publiczność i nie chcieli być wygwizdani jak Brainstormi na Litwie.

Koncertu wysłuchało ponad 25 tysięcy fanów nie zrażonych strugami lejącego się z nieba deszczu.

– Sam mówiłeś, że do Depeche Mode pasuje deszcz – mówiła z wyrzutem jedna z fanek do swojego przyjaciela, tuż przed rozpoczęciem imprezy.

Muzycy zjawili się na scenie w czerwonym świetle i oparach dymu. Po wolnym instrumentalnym wstępie przeszli do dynamicznych przebojów. Publiczność reagowała żywo klaszcząc, gwizdząc i krzyząc.

Następnym punktem szaleństwa pod nazwą „światowa trasa koncertowa DM „Exciter”” będzie Hamburg. Potem przyjdzie kolej na inne miasta.

Anna Bartoszewicz

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj będziesz zbyt nerwowym aby podejmować się odpowiedzialnych i trudnych zadań. Szczególnie uciążliwe będą dla Ciebie godziny poranne. Druga część dnia przyniesie Ci więcej spokoju.

BYK. Możesz dziś napotkać na nieprzewidziane trudności w realizacji swoich planów. Gwiazdy nie tylko Ci nie pomogą ale nawet będą przeszkadzać. Zarówno w sferze zawodowej jak i osobistej.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj możesz spodziewać się większego powodzenia. Gwiazdy zaczną Cię dostrzegać i zadbają o poprawę w Twoich relacjach partnerskich. W pracy powinieneś mieć mniej przykrych i nerwowych sytuacji. Patrz bardziej optymistycznie na swoje życie.

RAK. To może być dość nerwowy i przykry dzień. Zwłaszcza do południa nie spodziewaj się żadnych pozytywnych zdarzeń. Unikaj konfliktów i zrezygnuj ze spraw, które niosą z sobą jakiegokolwiek ryzyko. Pewne osoby w Twoim otoczeniu działają przeciwko Tobie.

LEW. Ranek nie zapowiada się zbyt spokojnie. Unikaj działań, które mogłyby postawić Cię w niekorzystnej sytuacji. Brak kontroli nad swoim postępowaniem może skomplikować pewne sprawy. Postępuj tak, abyś nie narobił sobie wrogów.

PANNA. Huśtawka emocjonalna może Ci dziś pokrzyżować niektóre plany. Zwłaszcza pierwsza część dnia okaże się mniej przyjemna. Staraj się panować nad emocjami. Nie wprowadzaj także w życie żadnych nowatorskich zmian.

WAGA. Najważniejsza dziś będzie umiejętność panowania nad emocjami. Jeśli Ci się to uda, to wszystko inne nie będzie już stanowiło problemu. Czeką Cię wiele zdarzeń i zaległa korespondencja.

SKORPION. Nie wszystkie sprawy potoczą się dziś według Twoich planów. W pracy pojawią się nieporozumienia ze współpracownikami. Zaś w sferze finansowej nie spodziewaj się zysków.

STRZELEC. Dzień zapowiada się aktywnie ale też nerwowo. Jeśli umiejętnie rozłożysz swoje siły to uda Ci się wiele spraw załatwić. Nowe możliwości, a przede wszystkim szybkie decyzje, przyczynią się do powodzenia w Twoich działaniach.

KOZIOROŻEC. Godziny dopołudniowe przyniosą z sobą niepokój i trudności w relacjach z otoczeniem. W tym czasie staraj się nie korzystać z niczyich rad ani usług. Możesz natrafić na kogoś, kto chętnie pokrzyżuje Twoje plany i zamierzenia.

WODNIK. Dzisiaj w wielu sprawach powinieneś zachować uzasadnioną ostrożność. Nie wdawaj się w interesy z nieznanymi i nie ufaj nikomu, kto obiecuje krociowe zyski.

RYBY. Dzisiejszy dzień może zaskoczyć Cię kilkoma niespodziankami. Nie wszystkie będą dla Ciebie mile. Staraj się jednak nie przejmować drobnymi niepowodzeniami i bierz życie takie jakim jest.

Uśmiechnij się



Właściciel sklepu skarży się, że sklep nie daje dochodu.
– To go zamknij.
– A z czego będę żyć?

W obskurnym hoteliku gospodarz budzi gościa o 6 rano.
– Co się stało? Pożar?
– Nie. Żona ma nakryć do stołu i potrzebne jest prześcieradło.

Znajomy skarży się, że córka wyszła za mąż za pokerzystę i ciągle ma kłopoty.

– Wielu ludzi gra w karty.
– Tak, ale on nie umie grać, a gra.

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Stale sprzedajemy

opałowe
presowane
BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 50 kg,
lub bez opakowania

tel. (22) 49 52 01,
(22) 49 53 86.

Przewoźnicy z „Linavy” znaleźli alternatywę

Walka o Europę

Na konferencji prasowej, zwołanej z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Litewskiego Narodowego Stowarzyszenia Przewoźników „Linava”, nie mówiono o jakichś hucznych obchodach tej daty. Podstawowy temat stanowiła walka o przetrwanie na rynku europejskim, jaką muszą toczyć przewoźnicy litewscy.

Wydaje się, że „Linava” znalazła sobie oręż w rywalizacji z konkurentami w Europie.

Złamać monopol Duńczyków

Chcąc obniżyć koszty przewozu morskich oraz mieć twarde gwarancje miejsc na promach, „Linava” zdecydowała się podpisać umowę ze szwedzką spółką „Nordina Rederi” w sprawie wydzierżawienia szybkich promów na linii Kłajpeda – Wismar.

Spółka filialna „Linavy” – „Linavos servisas” ma zamiar złamać monopol duńskiej spółki „DFDS Tor Line”, zarządzającej „Lisco Baltic Service”, firmą świadczącą usługi przewozowe promami typu ro-ro.

W połowie września do Niemiec wyruszy pierwszy prom z tirami „Linavy”. Po miesiącu na tej linii ma już pływać drugi.

Jak zapewnił prezes organizacji przewoźników litewskich Algimantas Kondrusevičius, jeżeli zajdzie potrzeba, to przewoźnicy gotowi są do podpisania umowy w sprawie wydzierżawienia również trzeciego promu.

„Wykręcanie rąk”

Mimo oświadczeń, że „Nowa linia promowa nie jest przeciwstawieniem dla „Lisco Baltic Service”, lecz sprawą przetrwania” (Algimantas Kondrusevičius), dyplomatycznych wybiegów w rodzaju „Regularnie spotykamy się z przedstawicielami „Lisco” i swoje problemy staramy się rozwiązywać konstruktywnie” (Valdas Gilys, sekretarz organizacji) – nie jest żadną tajemnicą fakt bardzo napiętych stosunków „Linavy” z „Lisco”.

W końcu przyznał to również sam Kondrusevičius, mówiąc, że „to nie są rzeczowe stosunki, a po prostu wykręcanie rąk”, podając jako przykład, że dla tirów „Linavy” na promach notorycznie brakuje miejsca oraz to, iż ostatnio taryfy przewozowe sprywatyzowanego „Lisco” wzrosły czterokrotnie.

Faktem też jest, że potencjał przewozowy „Lisco” nie zadowala rosnących zapotrzebowań „Linavy”, stąd logicznym krokiem przewoźników litewskich było szukanie alternatywy. O szczegółach umowy ze szwedzką spółką „Nordina Rederi” Kondrusevičius nie chciał mówić („żeby nie zapeszyć”) lecz jedno jest już wiadome, że koszty przewozy wydzierżawionym promem będą niższe niż w „Lisco”.

Przedstawiciele „Linavy” jednak nie odrzucili możliwości dalszej współpracy z Duńczykami, mimo posiadania własnej linii promowej.

Zdecydowani na pracę bez zysku

Jak powiedział Valentas Vaičiūnas, wiceprezes „Linavy”, prom na nowej linii w ciągu roku może przewieźć ok. 30 tys. tirów przewoźników litewskich – ponad jedną czwartą całego potoku ładunków do Europy Zachodniej. Przewoźnicy zrzeszeni w „Linavie” rocznie robią 130-140 rejsów na Zachód.

Jeżeli inwestycja do wydzierżawienia promu opłaci się, to na linię wyruszą kolejne dwie takie jednostki.

„Linavie” tak zależy na alternatywie, że przyznali, iż nie chodzi o zysk, lecz po prostu o możliwość normalnej pracy.

Napięte stosunki przewoźników litewskich z Duńczykami z „DFDS Tor Line” wypukliły się tuż po spóźnionej próbie nabycia od państwa przez „Linavę” kontrolnego pakietu akcji „Lisco”.

Przewoźnicy litewscy z „Linavy” nie zdołali umówić się z Duńczykami, nowymi właścicielami „Lisco”, w sprawie większego limitu miejsc na promach dla swoich członków – muszą zadowalać się gwarancją na 20 ciągników.

Cena biletów na promy „Lisco”, sprzedawane przez Duńczyków, oraz na prom „Linavy” nie różnią się, lecz ta ostatnia stosuje bardziej elastyczne rozliczenia, dając np. 1,5-miesięczny luz.

Przeprawa promem „Linavy” będzie tańsza o 20 proc. w porów-



„Nowa linia promowa nie jest przeciwstawieniem dla „Lisco Baltic Service”, lecz sprawą przetrwania” powiedział Algimantas Kondrusevičius

Fot. Marian Paluszkiwicz

naniu do monopolisty „Lisco” i potrwają prawie o dobę krócej.

Mały kraj, wielki apetyt

Przedstawiciele „Linavy” skarżyli się na notoryczny brak zezwoleń na przejazd przez terytorium Polski, przyznając jednak, że pod względem sprzedanych książeczek „TIR carnet” w Europie Litwa zajmuje drugie, po Turkach, miejsce.

Do Polski przewoźnicy litewscy nie mają prawa wjeżdżać w soboty i niedziele, do krajów Unii Europejskiej dodatkowo również w przeddzień wolnych dni. Zdaniem szefa „Linavy”, Europa w ten sposób chce zmusić przewoźników litewskich, aby przesiedli się na alternatywny środek lokomocji – promy i pociągi. – My zaś żyjemy z pracy na drogach, dlatego najbliższe 10 lat dla Stowarzyszenia będą latami walki o przeżycie – powiedział Algimantas Kondrusevičius.

Aleksander Borowik

W Europie Litwinów nie chcą

„Linava” zrzesza prawie 1700 przewoźników (roczny obrót – 2,5 mld Lt), którzy posiadają ok. 11 tys. środków transportu. Jak twierdzi Kondrusevičius, połowa taboru odpowiada europejskim normom ekologicznym.

Jednak aktywność litewskich przewoźników na rynku europejskim przyprawia konkurentów o coraz większy ból głowy.

Przedstawiciele „Linavy” na konferencji twierdzili, że czują się coraz bardziej dyskryminowani.

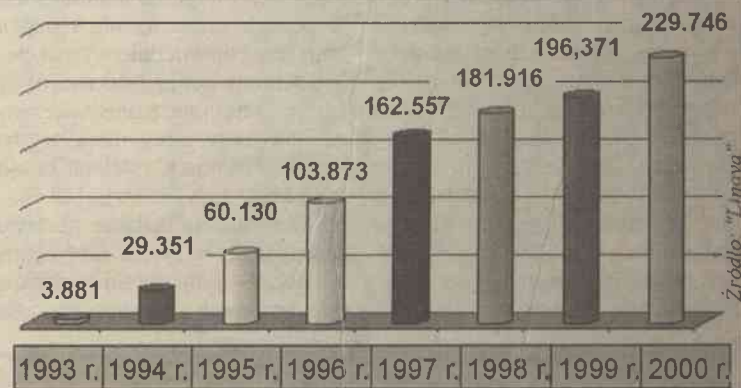
Nie chcąc stracić zdobytych pozycji, muszą więc walczyć i szukać nowych sposobów obniżenia kosztów i... prób ominięcia Polski.



Napięte stosunki przewoźników litewskich z Duńczykami z „DFDS Tor Line” wypukliły się tuż po spóźnionej próbie nabycia od państwa przez „Linavę” kontrolnego pakietu akcji „Lisco”

Fot. ELTA

Książeczki TIR carnet, wydane litewskim przewoźnikom



Kursy walut

Dane na 5 września 2001 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 dolar amerykański (USD)	3,99 Lt	4,01 Lt
	Vilniaus bankas, Hansabankas Sampo bankas, Snoras	wszystkie
1 marka niemiecka (DEM)	1,84 Lt	1,87 Lt
	Snoras, Medicinos bankas	Vilniaus bankas, Sampo bankas
1 funt brytyjski (GBP)	5,73 Lt	5,85 Lt
	LTB, Sampo bankas	Snoras
1 złoty polski (PLN)	0,92 Lt	0,96 Lt
	Kredyt Bank SA	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10 Lt	0,14 Lt
	LŽŪB, Snoras	Medicinos bankas

Oszczędności

Dane na 5 września 2001 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności

Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 i więcej
Lity (LTL)	5,5%	6,1%	9,1%
Minimalny wkład - 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Dolary amerykańskie (USD)	5,77%	5,7%	6,77%
Minimalny wkład - 200	Snoras	Kredyt Bank SA	Snoras
Marki niemieckie (DEM)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład - 500	Snoras		
Euro (EUR)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład - 500	Snoras		

Porady lekarza-ginekologa

Okres przejściowy w życiu kobiety

Na początku XX stulecia niewiele kobiet miało szansę, aby dożyć do swych 50 urodzin. Długość życia kobiety wynosi obecnie przeciętnie 80 lat. Średni wiek kobiety w chwili menopauzy wynosi 51 lat, co oznacza, że 1/3 życia stanowi okres pomenopauzalny.

Z tego też powodu wiedza o zmianach hormonalnych, zachodzących w czasie menopauzy, może właściwie spojrzeć na pewne sprawy, bez ich dramatyzowania, ale i bez ich bagatelizowania.

Menopauza i klimakterium

Menopauza oznacza ostatnią miesiączkę w życiu kobiety, a więc taką, po której przez 12 cykli miesiączkowych nie pojawiło się krwawienie. Jest to więc wydarzenie, którego datę da się określić dopiero po pewnym czasie.

Klimakterium – to termin medyczny na określenie całego okresu przejściowego. U progu piętego dziesięciolecia życia, w organizmie kobiety zachodzi zmiana – jajniki stopniowo ograniczają produkcję hormonów (estrogenów i gestagenów), by w końcu całkowicie utracić zdolność ich wytwarzania. Na skutek braku hormonów organizm kobiety ulega głębokim przeobra-

żeniom. Mogą one w konsekwencji prowadzić do licznych dolegliwości i problemów.

Kiedy początek?

Pierwszymi objawami rozpoczynającego się okresu przejściowego są nieregularne cykle miesiączkowe – krótsze niż 21 dni lub dłuższe niż 35 dni. U niektórych kobiet mogą wystąpić krwawienia międzymiesiączkowe lub plamienia, miesiączki są też bardziej obfite. W przypadku pojawienia się zaburzeń cyklu menstruacyjnego należy niezwłocznie zwrócić się do lekarza w celu wyjaśnienia, czy chodzi o normalne objawy rozpoczynającego się okresu przejściowego, czy też jest to oznaka choroby. Pewną odpowiedź uzyskuje się po wykonaniu badań hormonalnych.

Jakie są objawy?

Do najczęstszych dolegliwości okresu przejściowego należą tak zwane uderzenia gorąca. U niektórych kobiet występują one raz albo dwa razy w tygodniu, u innych kilka razy dziennie. Trwają rok albo dwa lata po menopauzie, ale mogą pojawić się wcześniej lub też utrzymywać się dłużej.

Napadowe poty zdarzają się rzadziej niż uderzenia gorąca, są jednak bardziej nieprzyjemne. Występują zwykle w nocy, zakłócając sen. Brak głębokiego, dającego wypoczynek snu, może doprowadzić do tego, że w ciągu dnia kobieta czuje się nie tylko niewyspana, ale często staje się nerwowa, drażliwa, ma trudności z koncentracją uwagi.

Chwiejność nastroju, przygnębienie, poczucie zmniejszenia własnej wartości, uczucie pustki i własnej bezużyteczności, poczucie, że jest się starą i nieatrakcyjną – to typowe stany psychiczne w okresie przejściowym. Kobiety popadają w bezowocne rozmyślania, poddają w wątpliwość sens swojego dotychczasowego życia, widzą świat w czarnych kolorach, tracą ochotę i bodźce do działania. Zmiany w psychice należy traktować jako typowe zjawiska towarzyszące, które u każdej kobiety przebiegają inaczej, czasem występują codziennie, niekiedy sporadycznie.

Gdy organizm zaprzestanie produkcji estrogenów, u wielu kobiet dochodzi do zmian zanikowych w obrębie skóry (staje się sucha i wiotka), w śluzówce pochwy (suchość i bolesność w trakcie współżycia), do osłabienia funkcji pęcherza i wysiłkowego nietrzymania moczu, do częstych infekcji zapalnych pochwy i układu moczowego.

Późnym i groźnym następstwem niedoboru estrogenów jest utrata masy kostnej zwana osteoporozą, większe jest ryzyko choroby wieńcowej, wystąpienia zawału serca, udaru mózgowego oraz choroby Alzheimera.

Czy menopauza jest chorobą?

Menopauza nie jest chorobą. Nawet wtedy, gdy wywołuje dolegliwości. Jest to normalna faza w procesie dojrzewania kobiety, która nie musi być „przecierpiana”, ale którą należy w pełni świadomie i aktywnie kształtować. Nie ma jednolitej, prostej recepty na rozsądne podejście do zmian oraz dolegliwości fizycznych i psychicznych okresu przejściowego, gdyż towarzyszące im objawy są zbyt różnorodne i w różny sposób odczuwane poprzez poszczególne kobiety.

Istotną rolę odgrywają tu warunki zewnętrzne – otoczenie zawodowe i rodzinne. Im bardziej zadowolona jest kobieta ze swojej pracy zawodowej, im większym cieszy się szacunkiem i uznaniem rodziny, przyjaciół, znajomych, tym mniejsze jest niebezpieczeństwo, że problemy psychiczne doprowadzą do poważnego i długotrwałego pogorszenia samopoczucia.

Kobiety aktywne, pełne witalności i pozytywnie nastawione do życia, mają znacznie mniej problemów z przestawieniem ustroju – niezależnie od tego, czy są czynne zawodowo, czy też zajmują się gospodarstwem domowym.

Skuteczna pomoc

Wielu kobietom, mającym menopauzę już za sobą, wydaje się, że mogą teraz zaprzestać wizyt u ginekologa. Jest to pogląd fałszywy, bo właśnie w okresie tak ogromnych przeobrażeń, regularne badania ginekologiczne są szczególnie ważne.



— Na pytania Czytelniczek odpowiada dr Żana Bumbulienė

Fot. Jarosław Jurkiewicz

Dolegliwości okresu przejściowego są w istocie następstwem nagłego spadku poziomu estrogenów. Ich przyczynę można usunąć, bądź w znacznej mierze złagodzić, stosując hormonalną terapię zastępczą (HTZ), inaczej zwaną leczeniem substytucyjnym.

Hormonalna terapia zastępcza polega na uzupełnianiu własnych hormonów – wytwarzanych już w tym okresie w niedostatecznej ilości – przez hormony obce, dostarczane z zewnątrz. W celu utrzymania równowagi hormonalnej w organizmie, a tym samym także dobrego samopoczucia, terapia taka może w wielu przypadkach okazać się pomocna.

cdn.

Żana Bumbulienė
lekarz położnik-ginekolog,
przychodnia dzielnicy
Szeszkinie w Wilnie

Szanowne Czytelniczki,

Jeśli macie jakieś pytania do dr Żany Bumbulienė, telefonujcie do nas (tel. 60 84 46; 60 84 47) lub nadsyłajcie pytania na adres redakcji (ul. Birbinių 4a, 2030 Vilnius).

Wasze pytania prześlemy pani doktor, zaś odpowiedzi na nie będziemy zamieszczali na stronie „ZDROWIE” w każdą pierwszą środę miesiąca.

Badania przeprowadzano na szczurach

Neurony kontrolują oddychanie

Neurony w mózgu, które kontrolują proces oddychania, udało się zidentyfikować naukowcom z University of California w Los Angeles.

Trzy lata temu zespołowi prof. Jacka Feldmana udało się wykazać, że symetrycznie rozmieszczona sieć neuronów w brzuszno-bocznym odcinku rdzenia przedłużonego (części mózgu przylegającej do rdzenia kręgowego) jest ośrodkiem, który generuje rytm oddychania u ssaków. W języku angielskim obszar ten nosi nazwę pre-Botzinger complex, w skrócie pre-BotC. Badacze przypuszczali, że dokładnie jest za

to odpowiedzialna grupa neuronów wrażliwych na białko o nazwie neorokinina-1.

W najnowszych doświadczeniach wrażliwych na neurokininę-1, tj. posiadających na nią receptor. Najpierw odpowiednio wyznakowali te neurony, aby je uwidocznili i policzyć, a następnie zastosowali związek toksyczny, który, dzięki wyznakowaniu komórek, docierał bezpośrednio do nich i je uszkadzał.

W rezultacie badacze obserwowali zmianę w rytmie oddychania u zwierząt – rytm stał się bardzo nieregularny pod względem częstości

i głębokości oddechów. "Co ważne, mózgi tych szczurów nie kontrolowały poziomu tlenu i dwutlenku węgla we krwi, tj. gazów, których poziom regularnie zmienia się w procesie oddychania" – mówi dr Paul Gray, który brał udział w badaniach.

Według naukowców, wyniki te pokazują, że grupa około 600 neuronów z regionu pre-BotC pełni kluczową rolę w kontrolowaniu rytmu oddychania.

Ponieważ mózgi ssaków są zbudowane podobnie, badacze sądzą, że te same neurony kontrolują rytm oddychania u ludzi. (PAP)

64 linie komórek zarodkowych

Kryteria Busha

64 linie zarodkowe komórek macierzystych z 10 laboratoriów na całym świecie spełniają kryteria ustalone przez prezydenta USA - Georga W. Busha, pozwalające finansować badania nad nimi z funduszy federalnych.

Narodowy Instytut Zdrowia (National Institutes of Health) w USA ujawnił w poniedziałek, 27 sierpnia nazwy instytucji, których laboratoria dostaną fundusze federalne na badania nad zarodkowymi komórkami macierzystymi. Przedstawiciele NIH podkreślali, że te 64 linie są wystarczająco "różnorodne genetycznie" i że główne wysiłki badaczy powinny się skupić na badaniu ich potencjału.

"Mamy nadzieję, że fundusze federalne zostaną optymalnie wyko-

rzystane przez badaczy do badań nad istniejącymi komórkami macierzystymi i pomogą wykorzystać cały ich potencjał" – głosi oświadczenie NIH.

Naukowcy oczekiwali niecierpliwie na tę decyzję, gdyż wiąże się ona z funduszami na badania.

9 sierpnia w programie telewizji publicznej prezydent Bush zapowiedział, że wyraża zgodę na finansowanie badań nad ponad 60-ciomą istniejącymi liniami zarodkowych komórek macierzystych, które są zmienione genetycznie.

Linia zarodkowych komórek macierzystych jest zbiorem hodowanych w laboratorium komórek, które wyizolowano z pojedynczego zarodka ludzkiego. Komórki te mają zdolność zmieniania się pod wpły-

wem odpowiednich czynników w każdą komórkę organizmu ludzkiego, są to tzw. komórki totipotencjalne.

Naukowcy chcą badać warunki, w jakich komórki te będzie można zamieniać w hodowli w komórki wyspecjalizowane, jak neurony, włókna mięśniowe, czy komórki produkujące insulinę. Sądzą, że badania nad nimi pomogą opracować skuteczne metody leczenia różnych chorób, jak cukrzyca, choroba Parkinsona czy uszkodzenia rdzenia kręgowego. Być może można je będzie wykorzystywać do hodowania organów i tkanek zastępczych, które posłużą do przeszczepu.

Ze względu na sprzeczny pewnych środowisk, które uważają badania nad zarodkami za nieetyczne,

Karmienie piersią – związane z inteligencją dziecka

Najzdrowiej u mamy

Zbyt krótkie karmienie piersią może wpływać na obniżenie inteligencji dzieci – twierdzą autorzy artykułu w czasopiśmie „Archives of Disease in Childhood”.

Norwescy badacze z uniwersytetu w Trondheim zbadali intelektualną i ruchową sprawność 345 losowo wybranych dzieci w wieku od 13 miesięcy do 5 lat. Odnotowano, jak długo były one karmione piersią. W niemal dwóch trzecich przypadków karmienie piersią trwało sześć miesięcy bądź dłużej, natomiast u 17 procent – poniżej trzech miesięcy.

Okazało się, że długość karmienia piersią nie wpływa na rozwój fizyczny, natomiast dzieci karmione w ten naturalny sposób krócej niż trzy miesiące, gorzej wypadły pod względem intelektualnym. W badaniach uwzględniono również takie czynniki, jak wiek matki, jej wykształcenie czy palenie papierosów.

Zdaniem naukowców, korzystny wpływ długotrwałego karmienia piersią może być związany zarówno z bliskim kontaktem między matką a dzieckiem, jak i składnikami odżywczymi zawartymi w mleku. (PAP)

(PAP)

Bush odmówił finansowania badań nad komórkami uzyskanymi z zarodków już po ogłoszeniu jego decyzji. Zapowiedział natomiast, że fundusze federalne będą udostępnione wyłącznie do badań nad zarodkowymi komórkami macierzystymi człowieka, które znajdują się już w hodowli, tj. takimi, które pobrano z zarodków wcześniej i wprowadzono z nich linie.

Wywołało to sprzeciw niektórych badaczy, którzy kwestionowali to, czy te niewiele ponad 60 linii będzie oddawać różnorodność populacji ludzkiej i wystarczy do poznania całego potencjału tych komórek.

Laboratoria, z których linie komórkowe zostały wybrane do finansowania to: BresaGen Inc. w Athens

z stanie Georgia w USA, CyThera Inc. w San Diego w stanie Kalifornia w USA, Karolinska Institute w Sztokholmie w Szwecji, Monash University w Australii, National Center for Biological Sciences w Bangalore w Indiach, Reliance Life Sciences w Mumbai w Bombaju w Indiach, Technion-Israel Institute of Technology w Haifa w Izraelu, University of California w San Francisco, Uniwersytet w Goeteborgu w Szwecji, Wisconsin Alumni Research Foundation w Madison w stanie Wisconsin.

Agencja, która będzie przydzielała fundusze federalne na badania, ma zamiar zbierać informacje na temat komórek, takie jak szczegóły związane z ich pochodzeniem i wzrostem, charakterystyką genetyczną itd. (PAP)



POCOPOTEK chce być Waszym przyjacielem i chce być z Wami w szkole, w domu, a szczególnie wtedy, gdy zastanawiacie się nad tym, jak wykorzystać swój wolny czas. Zamiast oglądać telewizję, możecie spróbować rozwiązać szarady, które proponuję Wam na naszej stroniczce, wykonać jakieś drobiazgi i napisać do mnie list. Wykorzystujmy nasz czas treściwie.



LEKCJE AGATY

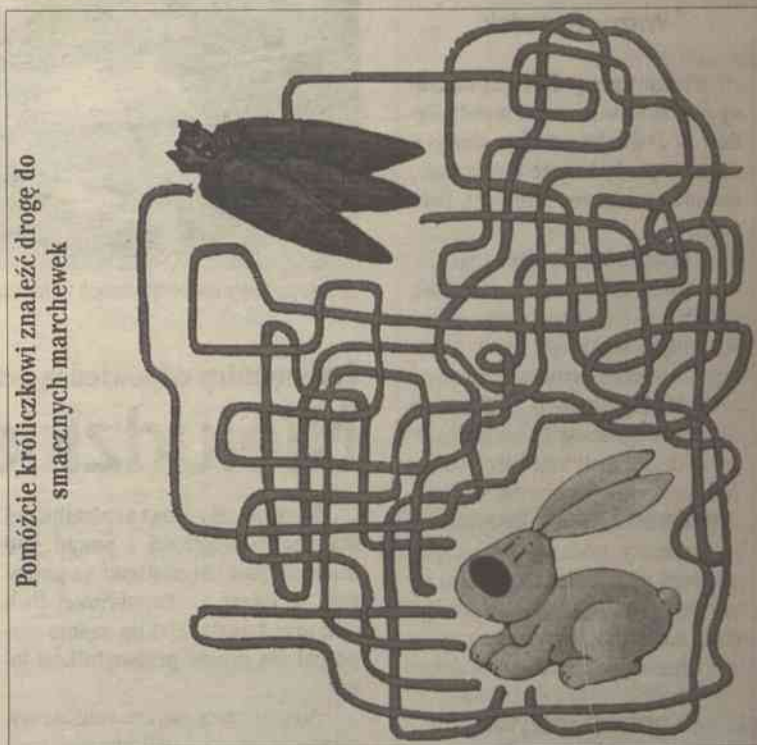
Agata do lekcji usiadła – matematyka, geografia i wypracowanie. Myśli sobie: nic się nie stanie, lekcje mogą poczekać, na podwórko idę pobiegać.

Minał piątek i sobota, a na Agatę ciągle czeka robota. Leżą książki, zeszyty, wieczne pióro. Myśli Agata: którą książkę mam najpierw otworzyć, no którą? Dlaczego ta niedziela taka niewesoła? Jutro szkoła, a na mnie czeka matematyka i wypracowanie... Kiedy ja to zrobię? – użala się mamie.

– Agato, Agato – wzdycha tato. W niedzielę trzeba świętować! W piątek i w sobotę musisz więcej pracować!

Taka oto historia była z pewną Agatą. A Wy, czy nie macie podobnych problemów? Czy Wasze niedziele są wesole? Mam nadzieję, że na pewno tak. Jeżeli natomiast komuś z Was niedziela bywa podobnie niewesoła, jak Agacie, mam nadzieję, że to opowiadanko nauczy, jak macie postępować, żeby niedziela była najlepszym dniem w tygodniu.

KTÓRĄ DROGĄ?



Kacik smakoszy POCOPOTKA

BABKA Z RYŻU ZE ŚLIWKAMI

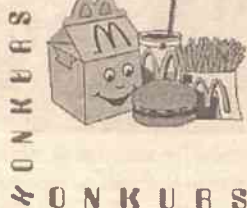
350 g ryżu, 1 i 1/2 szklanki mleka, 1 i 1/2 szklanki wody, nieco masła, 4 jajka, 200 g śliwek, 50 g cukru, sól, cukier waniliowy, tarta bułka.

1. Ryż ugotujcie na mleku z dodatkiem masła i soli.
2. Jajka umyć i oddzielcie białka od żółtek.
3. Żółtka utrzyjcie z cukrem i cukrem waniliowym, a następnie wymie szajcie z ryżem.
4. Śliwki umyć, wyjmijcie pestki i dodajcie do ryżu.
5. Dodajcie do masy pianę z białek i wymieszajcie.
6. Teraz masę należy włożyć do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypać jej tartą bułką.
7. Piec należy w średnio nagrzanym piekarniku około 40 minut.
Smacznego! I nie zapomnijcie, aby poczęstować swoją Panią.

Mój adres:

wieś Połuknie, rej. trocki,
4056 Litwa. tel. 8 – 238 – 61 216.

Wasza Puculka



Narysujcie jednego lub kilku bohaterów filmu o imperatorze.

Imię _____
 Nazwisko _____
 Wiek _____
 Adres _____
 Tel. _____

WAKACJE



Skończyły się wakacje i rozpoczęła się szkoła, a my wakacje wspominamy wesoło. Jak dobrze odpoczęliśmy, kąpaliśmy się w rzece i opowiadaliśmy różne historie:

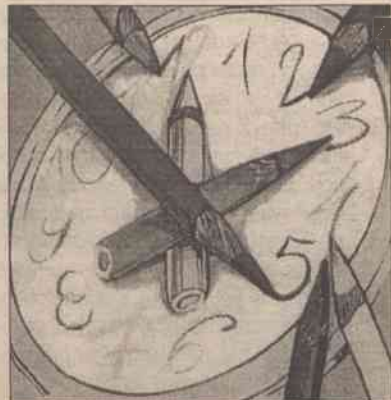
jak pokemony walczą z wrogami, o Songo – Ku, który odnalazł kryształową kulę. Ale teraz czeka nas szkoła i koniec z oglądaniem telewizora!

Oto fajniutki wierszyček Agnieszki Mackojć ze szkoły początkowej „Żaliakalnis” w Wilnie. Agnieszka i jej siostra Marzena rozpoczęły już pracę i nie lenią się sięgnąć po pióro i ołówek, aby napisać dla nas kilka wierszy oraz coś narysować. Dziękuję i oby tak dalej!

CZAS

– Jak ten czas szybko leci! – Ten czas ciągnie się jak guma do żucia!

Takie są przeważnie narzekania na czas, oczywiście w zależności od okoliczności. Inaczej biegnie nam czas np. na lekcji matematyki, gdy boimy się, że zostaniemy wyrwani do odpowiedzi, a niezbyt dobrze przygotowaliśmy się, a inaczej, gdy np. dobrze się bawimy i chcemy, by to trwało jak najdłużej.



MARZENIA LENIA



Dlaczego rozum nie rośnie jak włosy? Najlepiej, żeby robił to w nocy. Głowa wygodnie wtulona w poduszkę i kiedy tylko usnę, rozum cichutko wchodzi do głowy. Do całej lub do połowy, bo może wcale nie mam życzenia, żeby tam rozum się rozprzestrzenił. To moja głowa, to moja sprawa! A może rozum wprost mnie przeszkadza? Takie to myśli krążą wokół, gdy rano w szatni witam się ze szkołą.

Ileż to czasu z życia umyka – polski, fizyka, matematyka? Całe godziny, tygodnie, lata, swój ślad na szkolnym krześle wygniatam. Może ktoś stworzy takie pastylki lub kropelki, których połknięcie gwarantuje nabycie wiedzy, ile kto chce?! Ale by fajnie było, no nie?

A nauczyciel?

Nauczyciel wyznaczałby dawkę. A potem z klasą na wycieczkę, na basen, na dyskotekę i na huśtawkę.

A odpowiedź dla tego pana lenia byłaby jednoznacznie taka: Pan Bóg dał ludziom rozum i wolną wolę. Tabletki są na przeziębienie, a ty zacznij się uczyć. Szanuj nauczycieli i pokochaj szkołę!

UZUPEŁNIANKA

Odgadnięte wyrazy należy wpisać poziomo do takiego rzędu, aby wraz z wpisanymi już literami utworzyły one nowe słowa. Litery ponumerowane od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

1	I	G	W	A
	U	L	2	W
	P	3	W	N
			4	U
W	K		5	J
				A

- okrywa szyję
- „chodzi” wspan
- czerwony w zbożu
- lekarstwo
- roślina warzywma

Niezależnie od tego, czy czas biegnie nam szybko czy wolno, musimy się zastanowić nad pojęciem „czasu straconego” i to straconego bezpowrotnie, bo wrócić do przeszłości już nie możemy. Wieczorem któregoś dnia spróbujmy narysować tarczę zegara i zakreślić na niej kolorową kredką minuty, godziny, które dobrze wykorzystaliśmy, np.: na naukę, pracę, dobre uczynki, lekturę dobrej książki, na rozwój swoich zainteresowań. Inną kredką zakreślamy np., ile czasu poświęciliśmy na oglądanie telewizji, na plotkowanie, bezczynne siedzenie...

Co robić, aby nie marnować czasu? Oto kilka rad:
 – starać się zawsze o tej samej porze chodzić spać i być punktualnym w rannym wstawaniu;
 – nie odkładać odrabiania zadań szkolnych na późne godziny wieczorne;
 – ograniczyć czas oglądania telewizji;
 – starać się planować zajęcia na następny dzień.

Polska

Apel premiera

Premier Jerzy Buzek zaapelował wczoraj do dziennikarzy o „umiarkowanie i odpowiedzialność w szerzeniu wiadomości, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością”.

Szef rządu wypowiedział się na temat tekstów ukazujących się w kampanii wyborczej. Jako skandaliczny określił artykuł, który ukazał się w jednym z ogólnopolskich tygodników i zawierał informację, że premier ma zamieszkać w nowym domu w sąsiedztwie Leszka Balcerowicza. „Oświadczam, że złożyłem oświadczenie majątkowe, w którym napisałem wszystko, co mnie dotyczy. Nie buduję żadnej willi, nie mam żadnej działki w żadnym miejscu Polski, ani za granicą” – podkreślał Buzek.

Prezydent podpisał

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał wczoraj nowelizację ustawy o ochronie danych osobowych. Nowe przepisy rozszerzają katalog informacji uznawanych za dane osobowe.

Nowelizacja zakłada, że posiadając prawomocny wyrok sądu dotyczący np. egzekucji należności, wierzyciel będzie mógł przetwarzać dane osobowe dłużnika i dzięki temu dochodzić swoich praw. Danymi osobowymi będą wszelkie informacje „dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby”. Określenie tożsamości osoby może nastąpić bezpośrednio, jak i pośrednio.

Ważny świadek

Prokuratorzy IPN prowadzący śledztwo w sprawie mordu Żydów w Jedwabnem chcą dotrzeć do nowego, być może naoczego, świadka wydarzeń z 10 lipca 1941 roku.

„Ta osoba może posiadać dane dotyczące samej zbrodni, a być może jest to osoba, która w tamtym dniu była w Jedwabnem” – poinformował wczoraj prowadzący sprawę prokurator Radosław Ignatiew z białostockiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. Nowy świadek to mężczyzna narodowości żydowskiej, mieszkający obecnie – jak powiedział prokurator – „daleko za granicą”. Ignatiew nie chciał zdradzić nazwy kraju. Wiadomo, że to nie Izrael ani Stany Zjednoczone.

Kontrola instytucji publicznych

Prezes NIK Mirosław Sekula powiedział wczoraj, że w Izbie czeka na opublikowanie 8 raportów z kontroli instytucji publicznych.

„Oceniam, że na podpisanie i opublikowanie czeka około 8 raportów dotyczących działania prawie wszystkich instytucji publicznych” – powiedział prezes NIK. Wśród nich raport dotyczący więziennictwa. Dodał, że „przypuszcza, iż teraz będzie co najmniej jedna mina na tydzień”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Paweł Kobak

Rozpoczęły się rozmowy Szarona

Żydzi na Kremlu

Rosyjski prezydent Władimir Putin, witając wczoraj na Kremlu izraelską delegację rządową z premierem Arielem Szaronem, ponownie zadeklarował gotowość Moskwy do współdziałania w wypracowaniu porozumienia izraelsko-palestyńskiego.

Putin podkreślił, że w Rosji „z niepokojem obserwuje się sytuację na Bliskim Wschodzie – tym bardziej, że znaczna część tamtejszych mieszkańców to emigranci z ZSRR i Rosji”. „Chcielibyśmy, by żyli oni w warunkach pokoju i bezpieczeństwa” – powiedział Putin o liczącej ponad milion rosyjskojęzycznej społeczności Izraela.

Rosyjski prezydent ocenił stosunki swojego kraju z Izraelem jako dobre. Przypomniał również, że Moskwa ma tradycyjnie ciepłe relacje również ze światem arabskim, w tym z Autonomią Palestyńską.

„Jest to bardzo dobra podstawa do tego, żeby Rosja mogła wnieść istotny wkład w uregulowanie sytuacji w tym regionie” – powiedział Putin.

Również Szaron w swojej wy-

wiedzi odwołał się do rosyjskojęzycznej ludności Izraela. Zapraszając Putina do odwiedzenia Izraela podkreślił, że rosyjski prezydent nie napotka tam na problemy językowe.

„Choć urodziłem się w Izraelu, moja rodzina to uchodźcy z Rosji. Jako dziecko wchłonąłem w siebie rosyjską kulturę” – podkreślił premier Izraela. Po ciepłym powitaniu rozpoczęły się rozmowy obu delegacji. Później odbyło się spotkanie Putina i Szarona w cztery oczy.

W czasie pobytu Szarona w Moskwie obie strony mają omówić kryzys bliskowschodni oraz współpracę dwustronną. Zdaniem mediów, Szaron będzie próbował nakłonić Rosję, by ta wymogła na Palestyńczykach zaniechanie aktów przemocy w obecnym konflikcie z Izraelczykami.

Ocenia się, że dla izraelskiego premiera niezwykle istotnym punktem rozmów będzie również próba przekonania Rosji do ograniczenia przez nią wojskowo-technicznej współpracy z Iranem. Dla rosyj-



Dla rosyjskiej dyplomacji pobyt Szarona (z lewa) w Moskwie i spotkanie m. in. z ministrem spraw zagranicznych Rosji Sergiejem Iwanowem (na zdjęciu) to szansa na zaprezentowanie się w roli aktywnego mediatora w kryzysie izraelsko-palestyńskim Fot. EPA-ELTA

skiej dyplomacji pobyt Szarona w Moskwie to szansa na zaprezentowanie się w roli aktywnego mediatora w kryzysie izraelsko-palestyńskim.

Choć Rosja uchodzi formalnie za współpatrona bliskowschodnie-

go procesu pokojowego, to jej wpływ na rozwój sytuacji w regionie ocenia się jako niewielki. Kolejne misje specjalne rosyjskich polityków i dyplomatów udających się na Bliski Wschód mają znaczenie głównie propagandowe.

Palestyński zamach

Krwawa Jerozolima



Jest to już piąty podobny zamach w Jerozolimie w ciągu ostatnich dwu dni

Fot. EPA-ELTA

Palestyńczyk-samobójca wysadził się w powietrze wczoraj rano w centrum Jerozolimy. Zginął na miejscu, rannych jest wiele osób – podała miejscowa policja.

Na miejsce wybuchu przybył przebywający w Jerozolimie z misją medycyną szef dyplomacji unijnej Javier Solana. Jak podała AFP, wzburzony zajęciem tłum znieważył wysłannika Unii Europejskiej.

Do zamachu doszło w godzinach szczytu w centrum miasta. Jak podała izraelska policja, zamachowiec – przebrany za ortodoksyjnego Żyda, z doprawioną brodą – wysadził się w powietrze w pobliżu bramy miejskiego szpitala Bikur Holim o godzinie 7.45 rano, gdy ludzie śpieszyli do pracy.

Zamach miał miejsce niedaleko restauracji, gdzie 9 sierpnia zginął inny palestyński samobójca, uśmiercając równocześnie 15 osób.

Żadna z antyizraelskich organizacji nie przyznała się jak dotąd do akcji. Do poniedziałkowego zamachu przyznała się natomiast radykalna frakcja OWP – Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

Wczorajsza eksplozja nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar wśród przechodniów – jedynym zabitym jest terrorysta. Stan rannych nie budzi obaw – twierdzi miejscowa policja.

Eksplozja sprawiła, że uszkodzeniu uległy zaparkowane tuż obok samochody, a z okien pobliskich domów wypadały szyby.

Przemytnicy odpowiedzą przed sądem

Nieludzkie traktowanie

Wczoraj, gdy okręt australijskiej marynarki wojennej z ponad 400 nielegalnymi imigrantami na pokładzie zmierzał ku Papui-Nowej Gwinei, przed australijskim sądem rozpoczął się proces przemytników ludzi.

Australijczycy nie zezwolili na wypłynięcie wraz z uchodźcami czterech Indonezyjczyków – załogi uszkodzonego indonezyjskiego promu, którego pasażerów uratował norweski frachtowiec „Tampa”. Marynarze odpowiedzą przed sądem za przemyt ludzi, za co grozi w Australii do 20 lat więzienia. Indonezyjczycy mają czekać na proces w więzieniu w Perth, gdzie zostaną przewiezieni z Wyspy Bożego Narodzenia.

Restrykcje

W poniedziałek Australia zapowiedziała wzmocnienie kontroli na swych wodach oraz bezpardonową walkę z gangami, ciągnącymi profity z ludzkiej nędzy i przetrzymujących ludzi przez granice państw regionu. Jak podano w Sydney, według infor-

macji australijskiego wywiadu, na wyspach sąsiedniej Indonezji czeka obecnie na przemytnie do Australii około pięciu tysięcy nielegalnych imigrantów. Okręt australijskiej marynarki wojennej HMS „Manoora” z ponad 400 uchodźcami na pokładzie odpłynął w poniedziałek w kierunku Papui-Nowej Gwinei. Na miejsce dotrze za tydzień.

Wszyscy uchodźcy, przez tydzień koczujący na norweskim frachtowcu „Tampa”, zakotwiczonemu w pobliżu australijskiej Wyspy Bożego Narodzenia, zostali wcześniej barkami przewiezieni na pokład tego okrętu. Z Port Moresby nielegalni uchodźcy zostaną następnie przetransportowani samolotem do Nowej Zelandii i innego wyspiarskiego państwa na południowym Pacyfiku – Nauru. Tam rozstrzygną się ich losy – nie jest wykluczone, że Australia ostatecznie będzie musiała przyjąć część uciekinierów.

Dzisiaj oczekiwana jest decyzja australijskiego sądu, rozpatrującego pozew organizacji zajmujących się obroną praw człowieka.

Rząd złamał prawo międzynarodowe?

Organizacje te oskarżają rząd Australii, że odsyłając uchodźców postąpił niezgodnie z prawem międzynarodowym.

Jeśli sąd uzna, że zarzuty obrońców praw człowieka są słuszne, 400 uchodźców będzie mogło przyjechać do Australii i tam poddać się procedurze imigracyjnej. Rząd zapowiedział już jednak, że odwoła się od takiej decyzji. Procedury te mogą w konsekwencji okazać się uciążliwe dla samych imigrantów, którzy do czasu ostatecznych decyzji sądów australijskich faktycznie muszą pozostać na pokładzie „Manoory” i nie mogą wyjechać do Nowej Zelandii czy Nauru.

Premier Australii John Howard, który konsekwentnie od tygodnia – mimo coraz silniejszych nacisków zewnętrznych – odmawiał przyjęcia potencjalnych imigrantów, argumentuje, iż takie stanowisko rządu ma zniechęcić organizatorów przemytu ludzi.

„Zyski” premiera

Paradoksalnie – mimo krytycznych artykułów, zarzucających władzom nieludzkie traktowanie uchodźców, jakie pojawiły się w ostatnich dniach w australijskiej prasie – sprawa ponad 400 nielegalnych imigrantów przysporzyła popularności rządowi premiera Johna Howarda. Z wczorajszych sondaży opinii publicznej wynika, że ponad 75 procent respondentów ankiety, przeprowadzonej przez dziennik „Sydney Morning Herald”, zgadza się ze stanowiskiem szefa rządu. Sprawa może mieć zasadniczy wpływ na przebieg wyborów powszechnych, mających odbyć się w Australii pod koniec roku. Z ostatnich prognoz wynikało, że rządząca konserwatywna koalicja Howarda – Liberalów i Partii Narodowej – nie ma szans na reelekcję. Sprawa imigrantów zasadniczo jednak odwróciła te tendencje. Obecnie – jak wynika z opublikowanych wczoraj rezultatów badania opinii – rząd ma nad opozycją przewagę aż 6 punktów procentowych.

Prezentacja sezonu

Koršunovas podbija świat

Martinas Budraitis, kierownik administracyjny Teatru Oskarasa Koršunovasa, i Audra Žukauskaitė, kierownik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych, zaprezentowali dziennikarzom osiągnięcia letnich występów i plany na rozpoczynający się sezon.

Przed wszystkim kierownictwo nie ukrywało radości z powodu udanych występów na francuskim festiwalu w Awinionie. Žukauskaitė wyznała, że Koršunovas jest coraz bardziej popularny we Francji, o czym świadczy medal Francuskiego Teatru Nowej Rzeczywistości, uchodzący za największe wyróżnienie dla twórcy. Wcześniej taką nagrodę otrzymał Nekrošius, a niedawno rosyjski twórca Anatolij Wasiljew.

Największy paryski dziennik L'Humanite napisał: „Gra odbywa się z nieludzką energią, wirtuozeria pięciu aktorów — oszalamiająca, sztuka Mariusa von Mayenberga „Twarz ognia” nadzielona jest dech zapierającym rytmem. (...) Reżyseria Oskarasa Koršunovasa, który w ubiegłym roku zaprezentował „Mistrza i Małgorzatę”, jest nielitościwie sroga, trafiająca, bez najdrobniejszego uchylenia w stronę. Takie mistrzostwo, swoboda gestów, tonacja wręcz zapierają dech!”.

Jak zaznaczył Budraitis, rozpoczynający się sezon, trzeci w działalności teatru, będzie przede wszystkim zorientowany na zagranicę. Administrator przypomniał, że pierwszy rok poświęcono na debiut i poważną reżyserię kilku spektakli, w drugim — dominowały występy po Litwie, trzeci — to zagranicą.

Wojaze „Harmonii”

Konfrontacje folklorystyczne



Zespół in corpore, pierwsza od lewej — kierownik Luba Nazarenko

Fot. archiwum

W tym roku w gminie Oleśnica w dniach 24-26 sierpnia odbyły się IV Międzynarodowe Konfrontacje Folklorystyczne. Do Polski przyjechały 2 zespoły słowackie i zespół wokalny „Harmonia” z Mariampola pod Wilnem oraz delegacja samorządu rejonu wileńskiego na czele ze starostą gminy niemieckojęzycznej Edwardem Punczewiczem.

Impreza zaczęła się barwnym korowodem muzykantów i śpiewaków przemierzających oleśnickie wsie, obwieszając ich mieszkańcom o rozpoczynającym się trzydniowym święcie folkloru.

W sobotę odbyły się warsztaty integracyjne. Po południu zespoły, goszczące w gminie Oleśnica, występowały na błoniach zamku książęcego i w okolicach oleśnickiego rynku. Występ „Harmonii” przyjęto bardzo mile. Zespół w zmienionym składzie zaśpiewał piosenki podwileńskie, które publiczność uwielbia. W niedzielę goście uczestniczyli

Z zagranicznych projektów wymienić należy wystawienie „Twarzy ognia” w Argentynie, „Mistrza i Małgorzaty” na festiwalach — „Baltijskij Dom” w Moskwie, „Dialog” we Wrocławiu, „Mess” w Sarajewie i „EuroSzene” w Leizgu.

Z kolei, „Sen nocy letniej” „pojedzie” na festiwal: Piny Bausch w Reimsheid (Niemcy) i w Belfascie.

Mimo to, już jest układany plan wojaży na r. 2002. W nim prawdopodobnie znajdują się występy w Comedie De Geneve w Szwajcarii, w Kijowskim Teatrze Iwana Franki, w belgijskim De Singel, udział w Felix Meritis, festiwalu w Holandii i in.

— Oczywiście, nie zapominamy o rodzimych widzach. Nie zaprezentujemy 120 spektakli, jak w minionym sezonie, ale 30 na pewno, i, przede wszystkim, w Wilnie — podliczył Budraitis. —

4 i 12 września teatr zaprezentuje „Mistrza i Małgorzatę”, natomiast przez trzy dni, od 21 do 23 września, odbędzie się premiera sztuki „Pasożyty” (Parazitai) Mariusa von Mayenberga. Oprócz tej w roku bieżącym odbędą się jeszcze cztery premiery: „Samotność we dwoje” Sigitasa Parulskisa, „Małysz” Mariusa Ivaškevičiusa, „Bóg jest didżejem” Falka Richtera, „Król Edyp” Sofoklesa.

„Małysz” i „Bóg jest didżejem” teatr wystawia bez Koršunovasa.

Pragniemy, by nasz teatr nie był organizacją jednego reżysera. Z kolei przykład sztuk Ivaškevičiusa i Parulskisa demonstruje, że dążymy do tego, by w repertuarze znalazły się sztuki rodzime — zaznaczył Budraitis.



Scena ze spektaklu „Pasożyty” (Parazitai), premiera którego odbędzie się 21 września w Litewskim Teatrze Dramatycznym

Fot. Dmitrij Matwiejew

W rozpoczynającym się sezonie zmieniają się częściowo również aktorzy w „Mistrzu i Małgorzacie”, a to z tego powodu, że część z nich jest zatrudniona w innych teatrach, natomiast bardzo napięty harmonogram występów za granicą potrzebuje pełnej dyspozycyjności.

Žukauskaitė dodała również, że Koršunovas otrzymuje coraz więcej propozycji realizacji edukacyjnych programów. Ubiegłego lata prowadził warsztaty w Anglii i Grecji, zaś po każdym spektaklu we Francji miały miejsca spotkania z reżyserem i aktorami, podczas których mówiono nie tylko o obejranych

spektaklach, ale i o ogólnych tendencjach w teatrze Europy Wschodniej.

— Cieszy również — kontynuowała Žukauskaitė, — że nasze premiery są wspierane przez zagraniczne festiwale teatralne. Na przykład, przygotowywany obecnie „Król Edyp” doczekał się wsparcia od Francuzów, od organizatorów festiwalu w Nancy.

Obecnie intensywnie trwają próby „Pasożytów”, których wkrótce będziemy mogli obejrzeć na wileńskiej scenie. Na premierę przybędzie z Niemiec autor. W spektaklu ujrzymy młodych, utalentowa-

nych aktorów, znanych widzom z wcześniejszych sztuk, m. in. Rasę Samuolytę, Airidę Gintautaitę, Dainiusa Gavenonisa, Dariusza Gumauskasa i Rytisa Saladziusa.

I sprawa najsmutniejsza — teatr Koršunovasa nie ma swej siedziby i stałej sceny. Co tu dużo mówić — utrudnia to pracę.

- Latem próby odbywaliśmy na scenie zakładu przyrządów elektropomiarowych, a większość naszych dekoracji składowana jest w garażu Martinasa Budraitisa — mówił Vygaudas Juknelis, attache prasowy teatru.

Andrzej Pukszt

O Wawelu, baroku i odbudowie Zamku Dolnego

Spotkanie z prof. Purchlą

W miniony czwartek przedstawiciele polskich i litewskich organizacji społecznych, dziennikarze, nauczyciele licznie zebraли się na organizowany przez Instytut Polski wykład prof. Jacka Purchli pt. „Kraków i Wilno w Europie środka”. Swą obecnością imprezę zaszczylił ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr.

Zdaniem historyka-urbanisty, „w chwili obecnej, gdy oba nasze kraje powracają do europejskiej rodziny, należy na nowo spojrzeć i dowartościować naszą przeszłość, odnaleźć tożsamość rodzimej kultury w kilkunastym dziedzictwie Starego Kontynentu”.

Katedry Wileńska i Krakowska

Prof. Jacek Purchla dostrzega mnóstwo podobieństw między Wilnem a Krakowem: oba miasta zaczęły swój rozwój od wzgórz — Giedymina i Wawelskiego; i nad Wilią, i nad Wisłą ogromne znaczenie mają Katedry (i jedna, i druga związane z postacią św. Stanisława); nasze miasta przez cały czas były centrami chrześcijaństwa, i Kraków, i Wilno przez kilka wieków były licznie zamieszkałe przez Żydów, których spotkał holokaust w ostatniej wojnie (Żydzi Wilno i Kraków mają w pocście swych świętych miast).

Widoczna jest też heteropolarność dwóch miast: Wilno przez dłuższy czas funkcjonuje na równi

z Trokami, zaś Kraków jest spójny z życiem Kleparza i Kazimierza.

Unia Lubelska

Unia Lubelska natomiast — mówił prof. Purchla — różnie wpłynęła na rozwój metropolii. Podnosi ona rangę Wilna, lecz ujemnie wpływa na rozwój Krakowa. Poszukiwanie stolicy bliżej Wilna doprowadziło do przeniesienia jej do Warszawy.

Badacz dziejów miast nie zgodził się z tezą Tomasa Venclovy, zawartą w nowo wydanym przewodniku po Wilnie, że po 1569 r. dawna litewska stolica była w upadku. Jako przykład wspomina Ostrą Bramę, która była wybudowana w XVII stuleciu, oraz inne powstałe w tym okresie ważne obiekty miasta.

Szczególną uwagę gość z Krakowa zwrócił na podobieństwa architektury barokowej, przywołując postać prof. Władysława Tatarkiewicza, b. wilanina, słynnego filozofa, i jego książkę pt. „Dwa baroki: Wilno i Kraków”.

Te podobieństwa przede wszystkim są widoczne na przykładach kościołów — wileńskiego św. Piotra i Pawła oraz krakowskiego św. Anny. Bliźniacze rozwiązania architektoniczne mają także Zygmuntowska kaplica Katedry Wawelskiej i św. Kazimierza Bazyliki Wileńskiej.

I połowa XIX wieku — czas upadku zarówno jednego centrum

kultury, jak i drugiego. Co prawda, ten okres, jak zauważył Jacek Purchla, różni się wpływem na miasta. Kraków miał większe szczęście, bo znalazł się pod austriackim zaborem. Liberalne przemiany cesarza Franciszka Józefa również dodatnio wpłynęły na rozwój prastarego grodu.

Niepotrzebna odbudowa

Prelegent także wymienił wspólne historyczne sylwetki i momenty dziejowe XX stulecia. Na początku wieku — to pomnik Bitwy Grunwaldzkiej i postać jego autora, Antoniego Wiwulskiego, wybitnego wileńskiego architekta. Jak również postać Józefa Piłsudskiego, który w Krakowie rozpoczął tworzyć legiony.

- Od dawna Wilno i Kraków były, a jest szansa, że będą też w przyszłości, jak mityczne Medyna i Mekka — podsumował prof. Purchla.

Na pytanie dziennikarza „Lietuvos aidas”, co sądzi o odbudowie Zamku Dolnego w Wilnie, polski historyk wyraził swój negatywny stosunek.

Przypomniał również Deklarację Ateńską z r. 1931 i Kartę Wenecję z 1964 r., podpisane przez konserwatorów zabytków wielu krajów europejskich. Głoszą one, że zniszczone przed wiekami zabytki należy zachować w oryginalnym stanie.

Andrzej Pukszt

Teresa Skoczyk

Sprintem

• Diana Žiliūtė z grupy „Acca Due O Lorena” zajęła czwarte miejsce na drugim etapie trwającego w Holandii wyścigu kolarskiego „Formido Holland Ladies Tour”. Linię mety jako pierwsza minęła Niemka Petra Rossner, która została również liderką w klasyfikacji generalnej. Diana Žiliūtė po dwóch etapach jest na czwartej pozycji.

• Siatkarze Wenezueli zostali ostatnim, dwudziestym czwartym finalistą mistrzostw świata, które rozegrane zostaną od 28 września do 13 października 2002 roku w Argentynie. W barażowych meczach zespół ten pokonał dwukrotnie w Caracas Meksyk 3:0 (25:22, 25:19, 25:18) i 3:1 (25:18, 22:25, 25:16, 30:28). Losowanie mistrzostw świata zostało zaplanowane na 5 października w Buenos Aires.

• Trener reprezentacji koszykarskiej Włoch Bogdan Tanjevic złożył dymisję po tym jak prowadzony przez niego zespół nie awansował do ćwierćfinałów rozgrywanych w Turcji mistrzostw Europy. 54-letni Tanjevic, który doprowadził Włochy do tytułu mistrza Europy w 1999 roku oświadczył, że chce się całkowicie poświęcić pracy we francuskim klubie Villerbanc.

• Przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) wezmą udział w trwającej w Durbanie (RPA) Światowej Konferencji przeciwko Rasizmowi, zorganizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W lipcu podczas kongresu FIFA w Buenos Aires, federacja przyjęła rezolucję w której m. in. wzywa organizatorów meczów piłkarskich do niewpuszczania na stadiony osób znanych z rasistowskiego światopoglądu oraz żąda, aby kluby karały zawodników zamieszanych w rasistowskie incydenty.

• Z kłopotami zakończyli swój pobyt w Tiranie piłkarze reprezentacji Finlandii, którzy pokonali w sobotę Albanię 2:0 w meczu grupy dziewiątej eliminacji mistrzostw świata. Po przyjeździe na lotnisko okazało się, że 70-ekipa z Finlandii, w tym piłkarze, trenerzy, dziennikarze i kibice, która miała wracać do Helsinek lotem czarterowym linii Finnair musi „złożyć się” na paliwo do samolotu. Albańscy nie chcieli honorować kart kredytowych i zażądała 2500 dolarów za paliwo lotnicze gotówką.

• Josep Guardiola został bez klubu, po zamknięciu w piątek o północy listy zgłoszonych zawodników do Ligi Mistrzów. 30-letni „Pep” Guardiola będzie musiał czekać do grudnia, by podpisać kontrakt z klubem, który będzie uczestniczył w europejskich rozgrywkach pucharowych. Guardiola, który przez 11 sezonów występował w Barcelonie, zapowiedział w kwitnieniu, że ma zamiar opuścić Hiszpanię i grać w klubie zagranicznym.

• Holender Tini Ruijz został trenerem piłkarskiej reprezentacji Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ruijz będzie pracował z drużyną narodową do końca eliminacji MŚ. Na stanowisku selekcjonera zastąpił zwolnionego w niedzielę Abdulla Saqra, którego był asystentem. W piątek piłkarze ZEA przegrali w Abu Zabi z Katarzem 0:2 (0:0) i zmniejszyli swoje szanse na awans do finałów MŚ.

Fatalny występ Litwy na Mistrzostwach Europy

Faworycy spakowali walizki

Reprezentacja Litwy w koszykówce pożegnała się z Mistrzostwami Europy w Turcji w tragicznym stylu. Występ jednego z faworytów można określić jako katastrofę. Do spakowania walizek reprezentantów naszego kraju zmusili północni sąsiedzi – Łotwa. Barażowy mecz o wejście do ćwierćfinału zakończył się wynikiem 76:94 (20:20, 15:25, 17:21, 24:28).

Już pierwszy mecz reprezentacji Litwy na Mistrzostwach Europy nie napawał optymizmem kibiców koszykówki w naszym kraju. Myślano, że koszykarze nie chcą przemoczą się ze słabszym przeciwnikiem, istniała nadzieja, że kolejne mecze będą na zupełnie innym poziomie.

Łudzone się tym, że również na olimpiadzie Litwini z trudnością rozpoczynali turniej, a finisz w ich wykonaniu był imponujący. Następnie była porażka z Francją i tylko drugie miejsce w grupie, nie dające bezpośredniego awansu do ćwierćfinału. Po tej porażce koszykarze z Litwy mogli grać albo wspaniale, albo... wcale. Budziła zadowolenie najlepsza obrona w turnieju – po meczach w grupach Litwa straciła najmniej punktów.

Niestety, bohaterowie z Sydney okazali się zmęczeni. W meczu z Łotwą nie było już nawet obrony. A atak. Trudno cokolwiek powiedzieć. Wśród dwunastu graczy znajdowało się dziesięciu zawodników, których skuteczność rzutów za trzy stanowi około 50 proc. Skuteczność natomiast podczas turnieju wołała o pomstę do nieba. Nawet rzuty wolne sprawiały sporo trudności naszym snajperom, a koszy-

kówka polega właśnie na tym, że trzeba trafiać do kosza.

Koszykarze, którzy rok temu napędzili strachu całemu światu, w tym zawodowcom NBA z drużyny USA, byli nie do poznania. Šarūnas Jasikevičius – należący do europejskiej czołówki rozgrywających – był cieniem brązowego medalisty z Sydney. Gra pod koszem też nie wprawiała w zachwyt. Właściwie to jedyny Ramūnas Šiškauskas oraz częściowo Mindaugas Timinskas i Rimantas Kaukėnas nie muszą się wstydzić swej gry.

Jasne jest jedno – drużyna nie była należycie przygotowana do mistrzostw. Koszykówka litewska zawsze opierała się na szybkiej atakowej grze. W Turcji natomiast widzieliśmy ledwie ruszających się młodych zawodników. Również częsty widok – zawodnik rzuca z dogodnej pozycji i nie trafia.

Natomiast Łotysze grali w koszykówkę, którą znamy jako... szkołę litewską. Oni po prostu bronili, kozłowali i rzucali. I trafiali. Teraz czeka ich mecz ćwierćfinałowy z Jugosławią.

Co się stało? Trudno jest odpowiedzieć na gorąco, szczególnie, że na Litwie jest około trzech milionów ekspertów i każdy ma własne zdanie. Na to pytanie musi odpowiedzieć przede wszystkim trener Jonas Kazlauskas. Mówi on o dymisji, ale nie o to przecież chodzi, by znaleźć winnego. Trzeba tylko zrobić tak, aby koszykówka litewska znów wzniosła się na światowe szczyty. A kibicom pozostają rozpoczynające się niebawem Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. W turnieju tym udział wezmą zwy-



Litwini nie zdołali powstrzymać szybko i skutecznie grających Łotyszy

Fot. ELTA

ciężycznie dwóch ostatnich edycji – Litwa (1997) i Polska (1999).

W meczu z Łotwą punkty dla Litwy zdobyli: Mindaugas Timinskas – 15, Mindaugas Žukauskas – 15, Ramūnas Šiškauskas – 12, Gintaras Einikis – 8, Andrius Jurkūnas – 7, Saulius Štombergas – 7, Rimantas Kaukėnas – 5, Eurelijus Žukauskas – 5, Šarūnas Jasikevičius – 2.

Wyniki: Hiszpania – Izrael 71:67, Niemcy – Grecja 80:75, Łotwa – Litwa 94:76, Chorwacja – Włochy 65:57.

Dzisiaj w ćwierćfinale Turcja zagra z Chorwacją, Francja z Niemcami. Jutro Jugosławia zmierzy się z Łotwą, a Rosja z Hiszpanią.

Andrzej Łakis

US Open w tenisie

Czeska niespodzianka

18-letnia czeska tenisistka Dajana Bedanova pokonała w czwartej rundzie wielkoszlemowego US Open (z pulą nagród 15,8 mln dol.) Amerykankę Monikę Seles. Z nowojorskim turniejem pożegnał się także Chorwat Goran Ivanisevic.

Bedanova po raz pierwszy w karierze awansowała do ćwierćfinału turnieju zaliczanego do Wielkiego Szlema. 18-letnia tenisistka, która razem z rodzicami mieszka od kilku lat w Niemczech pokonała Seles 7:5, 4:6, 6:4.

– Czuję się wspaniale. Przyjeżdżając tu nie miałam nic do stracenia i nie czułam żadnej presji. Teraz jestem już w ćwierćfinale – powiedziała po meczu Bedanova, która dotychczas najlepszy wynik w Wielkim Szlemie osiągnęła w styczniu tego roku, dochodząc do czwartej rundy Australian Open.

W ćwierćfinale Bedanova – jedyna nierozstawiona tenisistka w tej fazie turnieju – zmierzy się z liderką rankingu WTA, Szwajczarką Martiną Hingis.

Trzy sety potrzebowała, by awansować do ćwierćfinału, rozstawiona z numerem trzecim, Lindsay Davenport.

Amerykanka, która w 1998 roku wygrała US Open, a przed rokiem dotarła do finału, pokonała Rosjankę Jelenę Lichowcewą 6:3, 0:6, 6:3. Dostępnym zwycięstwem odniosła

triumfatorką US Open sprzed dwóch lat, Amerykanka Serena Williams (10.), która pokonała Justine Henin (6.) 7:5, 6:0. 19-letnia Belgijka doszła w tym sezonie do półfinału wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Roland Garros w Paryżu oraz do finału Wimbledonu.

Z nowojorską imprezą pożegnał się w niedzielę triumfator tegorocznego Wimbledonu, Goran Ivanisevic. Chorwat przegrał w trzeciej rundzie z Hiszpanem Alberto Costą 4:6, 6:7 (4-7), 6:7 (2-7).

Po opuszczeniu Nowego Jorku Ivanisevic planuje jeszcze kilka startów w turniejach ATP, na początku listopada wybiera się na kończący sezon Masters Cup (z pulą nagród 3,7 mln dol.) do Sydney, a później podda się operacji lewego barku, który sprawia mu kłopoty od zakończenia Wimbledonu.

Chorwacki tenisista ma nadzieję, że operacja ta nie pokrzyżuje jego planów startu w pierwszym przyszłorocznym turnieju wielkoszlemowym – Australian Open, który rozpocznie się 14 stycznia w Melbourne.

Porażkę w trzeciej rundzie poniósł także Hiszpan Juan Carlos Ferrero (5.), którego wyeliminował z turnieju jego 18-letni rodak Tommy Robredo, wygrywając 7:6 (7-5), 4:6, 6:4, 4:6, 7:6 (7-1).

Ruszył Tour de Pologne

Kirsipuu wygrał etap

Estończyk Jaan Kirsipuu z francuskiej grupy AG2R wygrał w Sopocie, po samotnym finiszu, pierwszy etap 58. Tour de Pologne i został liderem wyścigu.

Kirsipuu uzyskał na mecie znaczną przewagę nad trzema towarzyszącymi ucieczki – Włochem Dario Andriotto (Alexia Alumini), Litwinem Raimondasem Vilčinskasm (Mróz Supradyn Witaminy) i Szwedem Magnusem Backstedtem (Credit Agricole). Pierwsza duża grupa przyjechała do mety ze stratą ponad minuty do Estończyka.

Decydująca akcja, w której wzięli udział Kirsipuu, Andriotto, Vilčinskas i Backstedt oraz ośmiu innych kolarzy, rozpoczęła się za lotną premią w Rumii, gdy do mety pozostało 50 km. Estończyk, Włoch, Litwin i Szwed odjechali od czołówki kilkanaście kilometrów przed finiszem i między sobą walczyli o zwycięstwo.

Estończyk, który znany jest z piorunującego finiszu, rozstrzygnął etap w nietypowy dla siebie sposób.

Nie czekał na finiszową rozgrywkę, ale zaatakował sam, gdy do mety pozostało pięć kilometrów, a peloton zaczął się niebezpiecznie zbliżać do prowadzącej czwórki.

– Nie chciałem czekać na finisz, obawiałem się trochę Backstedta – opowiadał na mecie Kirsipuu. – Wbrew pozorom, nie jest dla mnie nowością wygrywanie

etapów w takim stylu. Zwycięzłem po samotnych ucieczkach cztery czy pięć razy. Pierwszy raz, gdy byłem amatorem. Także pierwsze moje zwycięstwo jako zawodowca było po indywidualnej akcji, na jednym z wyścigów we Francji.

Wyniki:

1. etap, Gdańsk – Sopot (178 km): 1. Jaan Kirsipuu (Estonia/AG2R), 2. Dario Andriotto (Włochy/Alexia Alumini) 9 s straty, 3. Raimondas Vilčinskas (Litwa/Mróz Supradyn), 4. Magnus Backstedt (Szwecja/Credit Agricole) ten sam czas, 5. Angelo Furlan (Włochy/Alessio Cerchi) 1.02 straty, 6. Massimo Strazzer (Włochy/Mobilvetta), 7. Stefano Zanini (Włochy/Mapei), 8. Thor Hushovd (Norwegia/Credit Agricole), 9. Federico Colonna (Włochy/Cantina Tollo), 10. Grzegorz Gronkiewicz (Mikomax Browar Staropolski).

Klasyfikacja generalna:

1. Kirsipuu, 2. Andriotto 13 s straty, 3. Vilčinskas 15, 4. Backstedt 19, 5. Stafiej 1.09, 6. Piotr Wadecy (Domo) 1.09, 7. Remigijus Lupeikis (Litwa/Mróz) 1.09, 8. Lauri Aus (Estonia/AG2R) 1.10, 9. Jens Voigt (Niemcy/Credit Agricole) 1.10, 10. Ołeksandr Klymenko (Ukraina/Mikomax).

Liderzy innych klasyfikacji: wszechstronnego – Tomasz Kłoczko (CCC Mat), górską – Kłoczko, najaktywniejszego – Stafiej, punktowa – Kirsipuu, drużynowa – AG2R.

Nadal ciepłe deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe deszcze. Wiatr zmienny, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopni ciepła. W czwartek przelotne deszcze, z rana mgła. Temperatura bez istotnych zmian.



American English School NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO. Programy języka angielskiego różnych poziomów. Uczymy dzieci od lat 6. Przygotowujemy do egzaminów w Cambridge i TOEFL. Uczymy języka biznesu indywidualnie i w instytucjach.

WIADOMOŚCI. W dniach pracy 19.00, 21.30. Logo TELEWIZJA.

Kalendarium

* Środa (5. IX) jest 248 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 117 dni. * Znak Zodiaku – Panna. * Imieniny: Doroty, Justyna, Wawrzyńca, Wiktor.

Wyniki losowania z dnia 03 09 2001. 01 06 07 10 16 18 20 21 28 29 31 32 33 37 38 41 43 46 53 57. 01 16 25 28 32 D. 5 liczb + litera - 154240 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. and 3 rows of prices: 20 Lt, 40 Lt, 60 Lt.

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. and 3 rows of prices: 17 Lt, 34 Lt, 51 Lt.

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. and 3 rows of prices: 5 Lt, 10 Lt, 15 Lt.

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni "Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne w redakcji

Table with 6 columns for subscription prices: 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. with prices: 14 Lt, 28 Lt, 42 Lt, 13 Lt, 26 Lt, 39 Lt.

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Table with 6 columns: wydanie codzienne, wydanie magazynowe, 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. with prices: 65 PLN, 130 PLN, 195 PLN, 24 PLN, 48 PLN, 72 PLN.

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠl "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

Table with 6 columns: wydanie codzienne, wydanie magazynowe, 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. with prices: 15 USD, 30 USD, 15 USD, 6 USD, 12 USD, 18 USD.

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700650, VŠl "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Pilnie i tanio sprzedam połowę domu w Nowej Wilejce. Tel. 67 87 66.

Udzielam korepetycji z matematyki. Vilnius, tel. 23 80 90.

Kupię dokumenty, związane ze zwrotem ziemi w Wilnie, do 1 ha. Tel. 30 04 10 (w dzień), 46 35 68 (wieczorem), 8 298 88127.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie pr. Laisvės na dłużej. Cena 130. Vilnius, tel. 44 95 96, 8 284 48958.

Niedrogo i fachowo filmuję, fotografuję różne uroczystości. Vilnius, tel. 64 51 27, 8 285 27088.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77 86 43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298 41237 (wieczorem, w dni wolne).

Sprzedam 3-miesięczne gęsi (12 sztuk). Tel. 32 69 61.

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Kobieta poszukuje pracy przy doglądaniu dziecka. Tel. 79 36 74.

Wynajmę pokój z wygodami na al. Savanorių starszej pani lub dwom osobom w zamian za pomoc domową samotnej osobie. Vilnius, tel. 32 19 98.

Sprzedam dobrą mleczną krowę. Tel. 49 40 42.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze). Tel. 32 80 93.

Pomagam w nauce uczniom klas początkowych. Tel. 79 36 74.

Tłumaczę teksty z litewskiego na polski i z polskiego na litewski. Tel. 79 36 74.

Do restauracji, która zostanie otwarta w Domu Kultury Polskiej, poszukiwani są:

- * barmani (wyłącznie mężczyźni)
* kelnerki
* kucharze
* szef kuchni
* cukiernik

Prośba, aby CV wysłać faxem do 15 września włącznie na nr 333 596 lub pod adresem – Vilnius, Naugarduko 76.

Sprzedam pocztową wagę. Tel. 72 78 33.

STOMATOLOGICZNY GABINET. Tel. 305 882. Akcja letnia: Koronka porcelanowa - 290 Lt, Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt, Helio plomba - 40 Lt, Ortodoncja, Wybielanie zębów, Porady bezpłatne.

Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 Mhz audycji w języku polskim. Życzymy dobrego odbioru!

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 5 września 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Table of exchange rates: Dolar USD 4,0000, UE euro 3,6360, Dolar australijski 2,1056, 1000 rubli białoruskich 2,7229, Korona czeska 0,1063, Korona duńska 0,4883, Funt brytyjski 5,8192, Korona estońska 0,2323, 100 jenów japońskich 3,3660, Dolar kanadyjski 2,5783, Łat lotewski 6,4495, Złoty polski 0,9457, Korona norweska 0,4516, Rubel rosyjski 0,1360, Korona szwedzka 0,3837, Frank szwajcarski 2,3979, 100 tys. lir tureckich 2,8912, Griwna ukraińska 0,7491, 100 forintów węgierskich 1,4402, 10 tys. lei rumuńskich 1,3316.

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

Table of fixed conversion rates: 0,7875664 funta irlandzkiego, 13,7603 szylinga austriackiego, 40,3399 franka belgijskiego, 166,386 pesety hiszpańskiej, 1936,27 lira włoskiego, 40,3399 franka luksemburskiego, 2,20371 guldena holenderskiego, 200,482 eskudo portugalskiego, 6,55957 franka francuskiego, 5,94573 marki fińskiej, 1,95583 marki niemieckiej.

Stale kupujemy konie i siano. Zwracać się: tel. 32 03 60,8 299 92554, 8 285 53045 codziennie.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA. Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie. Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius.

KURIER WILEŃSKI. Redaktor naczelny Zygmunt Zdanowicz. Działacz Roman Baranowski. Kontakt: tel. 60 84 44 fax. 60 84 45 e-mail: kolport@kurierwilenski.lt.